Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 36 (1090) 3 - 9 września 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1502

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Na dwudniowych warsztatach „Bezpieczna kobieta" w Biłgoraju było sporo praktyki

STRONA 11

Biłgorajanki odpowiadają na przemoc. Chcą się bronić

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

W Obszy wojna o wiatraki - Zostaniemy uziemieni w obozie elektronicznym - grzmią mieszkańcy

W Obszy i okolicy rozwieszono 30 banerów, a protestujący rozdali 2000 ulotek

Miękkie lądowanie Henryka Paski.

Były dyrektor KRUS ma nową pracę

Henryk Paska nową pracę znalazł w Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce

STRONA 4

Zaskakująca zmiana w szkole. Dyrektor żegna się ze stanowiskiem

STRONA 19

„Sprawa dla reportera" interweniuje w Biłgoraju

Łzy, wielkie emocje i mocne słowa w Biłgoraju. Chodzi o mieszkankę, której sąd odebrał dzieci

STRONA 4

Plac zabaw zamknęli na łańcuch i kłódkę!

Plac zabaw przy SP 3 w Biłgoraju od ponad roku jest zamknięty. Burmistrz Biłgoraja zapewnia, że o sprawie nie wiedział

STRONA 5

Most w Biłgoraju już gotowy. Tak wygląda po remoncie

STRONA 7

Gruntowny remont biłgorajskiego mostu zakończył się trzy tygodnie przed terminem

Piłkarz Łady Biłgoraj pilnie potrzebuje pomocy. Trwa zbiórka

Paweł Pawluk przejdzie w tym tygodniu operację. Później czeka go kosztowna rehabilitacja

STRONA 10

LUXMED MEDYCZNE

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl c006a21478

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

LICZBA TYGODNIA

29 000

- tylu Obserwujących ma Nowa Gazeta Biłgorajska na swoim facebookowym profilu. Ta liczba rośnie z tygodnia na tydzień.

GWIAZDKI I SZPILE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Cztery gwiazdki otrzymuje niezwykle utalentowany Igor Ciupa z Majdanu Gromadzkiego w gminie Biłgoraj. Igor - pomimo młodego wieku, ma zaledwie 19 lat - jest autorem produkcji, których nie powstydziłby się profesjonalny filmowiec. Igor na swoim koncie ma między innymi nagranie najnowszego teledysku Aleksandry Nizio „Za wodą" oraz film dokumentalny „Na fali nadziei" opowiadający o wyczynie Damiana Błaszczyka z Biłgoraja. Brawo Igor! Z niecierpliwością czekamy na kolejne produkcje!

Obrzędy Ziemi Biłgorajskiej w jednym miejscu

W Biłgoraju wystąpi pięć amatorskich zespołów obrzędowych i śpiewaczych. To będzie V Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Biłgorajskiego organizowany przez Muzeum Ziemi Biłgorajskiej. Przegląd został zaplanowany na 8 września (niedziela) na terenie Zagrody Sitarskiej w Biłgoraju (ul. Nadstawna 32).

V PRZEGLĄD ZESPOŁÓW OBRZĘDOWYCH POWIATU BIŁGORAJSKIEGO JUŻ ZA KILKA DNI

KTO WYSTĄPI?

Zespół „Sąsiadeczki" z Korczowa i Okrągłego
Przedstawienie: Przyjma. Przyjma to dawne określenie sieroty lub starszej samotnej osoby, którą dalsza rodzina lub obcy ludzie przyjmują pod swój dach i zapewniają jej utrzymanie w zamian za pomoc w gospodarstwie. Widowisko przedstawia jeden dzień z życia pewnej wiejskiej rodziny, który wyróżnia się tym, że postanawiają przyjąć do swojego domu sierotę.

Zespół Obrzędowy z Łazor działający pod patronatem Gminnego Centrum Kultury w Harasiukach
Sztuka: „Jak to dawniej bywało - zmówiny". Widowisko to krótki obraz z życia codziennego ludzi żyjących na wsi w czasach dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Sztuka przedstawia sytuację pewnej wiejskiej rodziny, w której to ważą się losy jednej z córek odnośnie zamążpójścia.

Teatrzyk szkolny U-12 ze Szkoły Podstawowej w Gromadzie
Widowisko: Pasionki. Dzisiaj, kiedy coraz rzadziej można zobaczyć pasące się na łąkach krowy, określenie „pasionka" staje się coraz mniej znane. Pasionka to potoczne określenie na czynność pilnowania pasących się krów. A w czasie pasienie wiele może się zdarzyć... Widowisko przybliża zwyczaje i wierzenia mieszkańców dziewiętnastowiecznej polskiej wsi.

Zespół „Zorza" z Dereźni
„Świenty od wszystkiego", scenariusz i reżyseria Józefa Oszajca. Akcja widowiska odbywa się przy przydrożnej kapliczce św. Antoniego, do którego przychodzą ze swoimi problemami mieszkańcy wsi. Pokazuje również zwyczaj odprawiania nabożeństw majowych. Jak mówią członkowie zespołu: „Jest to cenny obraz ludowej kultury religijnej, skupiony wokół kultu świętego Antoniego".

Ponadto wystąpi **Kapela Ludowa „Krążałka"** działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Biłgoraju, która wykona utwory ludowe z regionu biłgorajskiego i Lubelszczyzny, które zebrał i opracował Jan Szymaniak. Kapela zaprezentuje swoje utwory w przerwach pomiędzy przedstawieniami.

Natalia Račaitis

Co, gdzie, kiedy?

WRZESIEŃ 4 ŚR. — **Bezpłatna mammografia dla kobiet między 45 a 74 rokiem życia**, Tarnogród, plac TOK ul. Rynek 18

WRZESIEŃ 6 PT. — Godz. 19 - **Monster Truck Show,** OSiR Biłgoraj, ul. Targowa, info/bilety: tel. 513 190 570

WRZESIEŃ 6 PT. — Godz. 17 - **Biłgorajskie Dni Seniora**, plac UM Biłgoraj

WRZESIEŃ 8 NIEDZ. — Godz. 11 - 16 - **Puchar Polski Modeli Redukcyjnych Zdalnie Sterowanych Kołowych i Gąsienicowych,** teren Ośrodka LOK w Biłgoraju, (Włosiankarska 13)

NOWA POLECA!!!

WRZESIEŃ 8 NIEDZ. — Godz. 13 - **V Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Biłgorajskiego**, Biłgoraj, Zagroda Sitarska, wstęp wolny

WRZESIEŃ 8 NIEDZ. — Godz. 16 - **Majdańskie disco**, czyli pożegnanie wakacji, Wiejski Dom Kultury w Majdanie Starym

WRZESIEŃ 8 NIEDZ. — Godz. 12 - 15 - **Biłgorajska garażówka**, targowisko „Mój Rynek" w Biłgoraju

CYTAT TYGODNIA

Tomasz Rogala
etatowy członek zarządu powiatu:
Zarząd Powiatu w Biłgoraju stanowczo sprzeciwia się jakimkolwiek działaniom związanym z likwidacją któregokolwiek z oddziałów szpitala w Biłgoraju.

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl c006a21478

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Gotowi? Ruszamy!

Chcesz poczuć się jak bohater filmu akcji? Teraz masz okazję doświadczyć niesamowitych wrażeń! Nasza grupa światowej klasy kaskaderów dostarczy Ci niezapomnianych chwil! Nie przegap okazji, by zobaczyć najlepszych kaskaderów filmowych i poczuć na własnej skórze, co to znaczy prawdziwa adrenalina!

Pokazy kaskaderskie do obejrzenia w Biłgoraju już za kilka dni

POCZUJ MOC!

GDZIE?
Parking OSiR przy ul. Targowej w Biłgoraju

KIEDY?
Już w piątek 6 września o godzinie 19.

Rozbrzmiewający ryk silników, widowiskowe kraksy i huczne okrzyki tłumu z pewnością zapadną Ci w pamięci! Dołącz do nas na tej niezwykłej imprezie na świeżym powietrzu, z muzyką, światłami i efektami pirotechnicznymi! Zarezerwuj swój czas i przygotuj się na niezapomniane wrażenia!

Przyjdź i zobacz:
emocjonujące pokazy driftu,
kontrolowane wypadki,
przejazdy przez ścianę ognia z człowiekiem na masce,
przebijanie głową płonącej ściany będąc jednocześnie na masce BMW,
jazdę na bocznych kołach samochodem/quadem,
zaciekłą jazdę i demolkę ogromnym monster truckiem z pokaźną V8.

Rajmund, nasz kaskader, zabierze odważne kobiety na przejażdżkę samochodem na dwóch kołach, aby udowodnić, że ekstremalna jazda nie jest przeznaczona tylko dla mężczyzn, ponadto zaprezentujemy jedynego w Polsce dragstera i autoroboto, to wszystko uzupełnią całkiem nowe monster trucki!
Przejazd monster truckiem na wyciągnięcie ręki!!! Dla naszych najmłodszych fanów, na zakończenie pokazu, zapewniamy przejażdżkę monster truckiem za darmo!

UWAGA! BILETY DO NABYCIA BEZPOŚREDNIO PRZED PROGRAMEM W NASZYCH KASACH!

BIŁGORAJ
6 września, piątek, godz. 19
Ul. Targowa
OSIR Biłgoraj

Do zobaczenia!!!

Damian z Biłgoraja bohaterem filmu. Premiera już za nami

Rzadko się zdarza, żeby biłgorajanin był bohaterem filmu. A tym razem w roli głównej Damian Błaszczyk z Biłgoraja, który niedawno przepłynął 80 kilometrów w zalewie Bojary, żeby pomóc chorym dzieciom. Jego kolega Igor Ciupa to uwiecznił i ładnie zmontował. W czwartek, 29 sierpnia sporo osób przyszło zobaczyć efekt, czyli film „Na fali nadziei".

Fot. Natalia Racaitis
Po premierze filmu odbyło się spotkanie z Damianem i Igorem

Dziś Damiana Błaszczyka rozchwytują wszystkie media, zarówno lokalne, jak i ogólnopolskie. O jego tegorocznym wyczynie - przepłynięciu wpław 80 km - mówi cała Polska. W czwartek, 29 sierpnia w biłgorajskim kinie odbyła się premiera filmu dokumentalnego „Na fali Nadziei", którego bohaterem jest Damian, a autorem Igor Ciupa, tegoroczny absolwent RCEZ w Biłgoraju.

Podczas premiery 30-minutowego dokumentu na kinowej sali obecni byli m.in. rodzice i przyjaciele Damiana, burmistrz Biłgoraja, Wojciech Gleń i wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński.

Jesteśmy dumni z młodego mieszkańca Biłgoraja, zwłaszcza że gdy przystępował do swojego pierwszego wyzwania w 2023 roku, jedynie Nowa Gazeta Biłgorajska interesowała się tym wyczynem. Gdy pobił swój pierwszy rekord i przepłynął 30 km, napisaliśmy o tym jako jedyni. To czytelnicy Nowej Gazety Biłgorajskiej pomogli wskazać Damianowi, dla kogo ma przepłynąć 50 km.

Nowa Gazeta Biłgorajska od samego początku z wielką przyjemnością wspiera pomysły Damiana i z przyjemnością będziemy pomagać w kolejnych akcjach! Film Igora Ciupy o Damianie będzie można obejrzeć w mediach społecznościowych.

Natalia Račaitis

BIL

Publiczność bardzo entuzjastycznie zareagowała na film

Zbiórka pieniędzy na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową znajdującym się w Klinice Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie pod linkiem:
https://zrzutka.pl/mczkn9

Autorem filmu o Damianie jest Igor Ciupa z Majdanu Gromadzkiego w gminie Biłgoraj. Nie był to filmowy debiut 19-letniego filmowca. Igor na swoim koncie ma między innymi nagranie najnowszego teledysku Aleksandry Nizio „Za wodą"

eprasa.pl c006a21478

Miękkie lądowanie Henryka Paski

Były dyrektor KRUS ma nową pracę. I to gdzie, i u kogo...

Po trzęsieniu ziemi w KRUSIE spora grupa osób szuka teraz pracy. Z problemem bezrobocia poradził sobie były zastępca dyrektora KRUS, pochodzący z powiatu biłgorajskiego Henryk Paska. Po zmianie władzy w kraju jego błyskotliwa kariera w KRUS-ie dobiegła końca. Ale miękko wylądował. I to gdzie? Może nie do końca w swojej branży, ale z pewnością żona pomoże mu się wdrożyć w nowe obowiązki na kierowniczej i, rzecz jasna, państwowej posadzie.

Henryk Paska, radny Rady Powiatu Biłgorajskiego, już od marca nie jest dyrektorem wojewódzkiego oddziału KRUS w Lublinie. Na to stanowisko został powołany w listopadzie ubiegłego roku.

Jak informowaliśmy w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, od 1 września 2020 roku sukcesy zawodowe radnego z Ziemi Biłgorajskiej nabrały obrotów. Wtedy przeniósł się ze skromnego serca naszego powiatu do wielkiego świata. Został powołany na zastępcę dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie. **W listopadzie 2023 roku został dyrektorem tego oddziału** i na tym stanowisku urzędował do marca 2024.

Ale radny Henryk Paska długo nie był na bezrobociu. Nową pracę znalazł w Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce. Został pełniącym obowiązki kierownika filii placówki w Długim Kącie. O konkursie na to stanowisko na stronach DPS ani organu prowadzącego, czyli starostwa powiatowego w Biłgoraju, wzmianki nie ma. Co ciekawe, placówka od prawie 20 lat miała kierownika. Jak nieoficjalnie udało nam się ustalić, obecna kierowniczka z Długiego Kątu została oddelegowana do placówki w Teodorówce. Będzie tam kolejnym kierownikiem.

Fot. Tomasz Zalewa

Henryk Paska został pełniącym obowiązki kierownika w filii Domu Pomocy Społecznej w Długim Kącie. Na stanowisko nie było konkursu, a stanowisko ciągle jest obsadzone - obecna kierowniczka została oddelegowana do pracy w DPS w Teodorówce

Pracownicy DPS-u, którzy od kilku lat walczą o podwyżki i nadal są w sporze zbiorowym z dyrekcją zakładu, przecierają oczy ze zdumienia.

– Przecież w Nowej sami pisaliście, że nasze podwyżki są uzależnione od wyniku finansowego DPS-u. Dla nas pieniędzy nie ma, a na zatrudnienie kolejnego kierownika są!? Mieszkańców DPS-u wcale nie przybywa, po co więc nowy kierownik?? – **pytają z niedowierzaniem pracownicy DPS-u.**

Pracownicy DPS-u nadal pamiętają, jak radny Paska strofował ich podczas strajków, przypominając, że na DPS-y nie ma pieniędzy. Był zdziwiony, że nadal strajkują, a nie dziękują za otrzymane już podwyżki.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że żona radnego Paski, Bożena Paska, jest zastępcą dyrektora w DPS dla Kombatantów w Biłgoraju.

Pytania o stanowisko kierownicze dla Henryka Paski zadaliśmy dyrekcji DPS-u oraz organowi prowadzącemu, czyli starostwu powiatowemu w Biłgoraju.

- Odnośnie kwestii zatrudnienia w DPS w Teodorówce i placówkach podległych tej jednostce pytania proszę kierować do dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce jako osoby odpowiedzialnej za zatrudnienie i funkcjonowanie placówki - skwitował Łukasz Kowalczuk.

Inspektor ds. Komunikacji Medialnej i Promocji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju

Wciąż czekamy na odpowiedź dyrekcji DPS w Teodorówce.

Natalia Račaitis

„Sprawa dla Reportera" interweniowała w Biłgoraju

Znana reporterka i ekipa jej kultowego programu „Sprawa dla Reportera" gościli w Biłgoraju i okolicach. Elżbieta Jaworowicz zajmowała się sprawą mieszkanki powiatu, której sąd odebrał dzieci. Były łzy, emocje i oczywiście mocne słowa mecenasa.

Fot. screen Sprawa dla Reportera

Odcinek „Sprawy dla Reportera" Elżbiety Jaworowicz kręcony był w Biłgoraju i okolicach

W kultowym programie „Sprawa dla Reportera" gościło małżeństwo z powiatu biłgorajskiego. Zanim pojechali do studia w Warszawie, reporterka Elżbieta Jaworowicz przyjechała do powiatu biłgorajskiego, gdzie zajmowała się sprawą pani Magdaleny, której sąd odebrał dzieci. Najpierw oddał je pod opiekę ojca, następnie umieścił w Wiosce Dziecięcej.

W programie było dużo łez: płakała pani Magda, płakała pani Jaworowicz. Bohaterka programu opowiadała, że pogubiła się w życiu, straciła dzieci, ale przy nowym mężu zmieniła się i chce odzyskać swoje pociechy. Kilka mocnych słów powiedział mecenas Kaszewiak, a eksperci zapewnili, że udzielą pomocy pani Magdzie. Program został wyemitowany w czwartek, 29 czerwca na antenie TVP1.

Natalia Račaitis

Fot. screen Sprawa dla Reportera TVP

Rodzinie z Biłgoraja porad udzielali telewizyjni popularni eksperci

Fot. Screen Sprawa dla Reportera

Elżbieta Jaworowicz płakała w Biłgoraju nad losem pani Magdy i jej dzieci

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Frampol/Frost Line		28,1 zł/godz.	z
Psycholog, Księżpol/SP	0,5	2 700,00 zł	u
Sprzedawca, Biłgoraj/ Gorczyca	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Rakówka/SP	0,5	2 957,50 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ZSS	1	5 915,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Bilgoraj/ EKOEL	1	4 300,00 zł	u
Murarz, Biłgoraj/SASS	1	4 300,00 zł	u
Zbrojarz, Biłgoraj/SASS	1	4 300,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biłgoraj/SASS	1	4 300,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biłgoraj/Moto Tech	1	4 300,00 zł	u
Kierowca ciągnika samochodowego, Aleksandrów	1	8 700,00 zł	u
Pomocnik do montażu fotowoltaiki, Biłgoraj/ ENERGY KUSZ	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik do montażu pomp ciepła, Biłgoraj/ENERGY KUSZ	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik do serwisów klimatyzacji, Biłgoraj/ ENERGY KUSZ	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik do dociepleń, Biłgoraj/ENERGY KUSZ	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę

z - umowa zlecenie

BIL

eprasa.pl c006a21478

Plac zabaw zamknięty na łańcuch i kłódkę. I to gdzie?!

Biłgorajska Szkoła Podstawowa nr 3 miała już być ikoną dostępności i otwarcia dla mieszkańców. Ale nie jest. - Przy tej szkole od ponad roku zamknięty jest plac zabaw. Szczelnie łańcuchem i kłódką! - zauważa radny Ireneusz Bulicz. Tylko kto pozamykał obiekty i dlaczego burmistrz Biłgoraja nic o tym nie wie?

Fot. Natalia Racaitis

Przy SP nr 3 w Biłgoraju plac zabaw jest zamknięty dla uczniów i mieszkańców od ponad roku. Na furtce kartka „PLAC ZABAW ZAMKNIĘTY DO ODWOŁANIA"

Ireneusz Bulicz
zastępca przewodniczącego Rady Miasta
Przy Szkole Podstawowej nr 3 boisko jest otwarte. Ale przy tej szkole od ponad roku zamknięty jest plac zabaw. Szczelnie łańcuchem i kłódką. Ponoć jest w złym stanie technicznym i do tej pory z tym tematem się nic nie robi

Janusz Wójcik
radny miejski
Jestem zdziwiony, skoro plac zabaw już tak długo nie działa, gdzie są radni z Puszczy? Proszę składać interpelacje!

O apelu radnego Andrzeja Łęckiego, nauczyciela ze SP nr 3 w Biłgoraju, o otwarcie wszystkich boisk na terenie miasta pisaliśmy w poprzednim wydaniu naszego tygodnika. Radny stawiał „Trójkę" za przykład dostępności i otwarcia dla mieszkańców.

- Boiska są zamknięte na kłódkę! Wystarczy wziąć kluczyk i otworzyć, nie kombinować! Boisko w „Trójce" nie zostało zamknięte po otwarciu – funkcjonuje, boisko przy „Jedynce" funkcjonuje. Boiska przy szkołach średnich są pozamykane na kłódkę, bo tak sobie dyrektorzy wymyślili! – **grzmiał radny Łęcki na ostatniej sesji Rady Miasta.**

Bulicz: Boisko otwarte, ale plac zabaw pod kłódką

Do apelu radnego Łęckiego odniósł się radny Ireneusz Bulicz, który zauważył, że biłgorajska „Trójka" wcale nie jest takim wzorem dostępności dla mieszkańców.

- Moje obawy budzi to, że nie do końca dbamy o to, co jest zrealizowane. Chociażby pan radny Łęcki wspomniał, że przy Szkole Podstawowej nr 3 boisko jest otwarte. Ale przy tej szkole od ponad roku zamknięty jest plac zabaw. Szczelnie łańcuchem i kłódką. Ponoć jest w złym stanie technicznym i do tej pory z tym tematem się nic nie robi. Natomiast jest to największy plac zabaw w Osiedlu Puszcza Solska. Na to też należy zwrócić uwagę, bo nie możemy czegoś realizować, a zaraz to się psuje i nic z tym nie robimy – **mówił Bulicz, który prosił o bieżące naprawy należących do miasta obiektów.**

Wojciech Gleń, burmistrz miasta, stwierdził, że o awarii placu zabaw nic nie wie.

- Dziękuję za informację, bo nie mieliśmy tej wiedzy, że coś tam jest nie tak. Zajmiemy się tym placem zabaw – **zapewniał burmistrz Gleń.**

Radni zgłaszają problemy. Burmistrz: Dzwońcie od razu, nie czekajcie do sesji!

Po wystąpieniu radnego Bulicza zaczęła się lawina zgłoszeń. Rada Joanna Solska zgłosiła awarię oświetlenia na ulicy Zamojskiej, radny Jacek Szubiak zgłosił problem na osiedlu Różnówka Stawy związany z przykrymi zapachami wydobywającymi się ze studzienek kanalizacyjnych.

Burmistrz zaapelował, by radni nie czekali do sesji ze zgłaszaniem problemów w mieście.

- Interpelacja bądź telefon! Znamy się wszyscy. Proszę zgłaszać, będziemy działać, tylko my musimy o tym wiedzieć. Sesja jest raz na miesiąc, nie czekajmy do sesji, tylko zgłaszajmy, bo jak będziecie Państwo czekać do sesji, żeby zgłosić, to miną „lata świetlne" – **apelował Gleń.**

Natalia Račaitis

Co z biłgorajskim szpitalem? Tomasz Rogala tłumaczy posłance

Tyle krzyku i pytań, po co nam członek Zarządu Powiatu? A no chociażby po to, żeby wytłumaczyć posłance na Sejm, jak decyzje rządu wpływają na działania samorządu i szpitali. Tomasz Rogala krok po kroku tłumaczy Małgorzacie Gromadzkiej, że ustawy rządu nie działają w próżni i bezpośrednio wpływają również na mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej. Przy okazji przedstawia posłance swoje stanowisko i apel.

Pismo poseł Małgorzaty Gromadzkiej, która od władz powiatu i szpitala w Biłgoraju domagała się informacji dotyczących potencjalnego zamknięcia oddziału położniczego w Biłgoraju, odbiło się w lokalnych mediach głośnym echem. Posłanka sama rozesłała pismo do kilku redakcji. W ubiegłym tygodniu publikowaliśmy odpowiedzi, których na pytania posłanki udzielił dyrektor szpitala i członek zarządu Spółki „Arion". Pod koniec ubiegłego tygodnia w imieniu powiatu biłgorajskiego odpowiedzi udzielił etatowy członek Zarządu Powiatu, Tomasz Rogala, który w Zarządzie odpowiada za nadzór nad Wydziałem Zdrowia i Spraw Obywatelskich w zakresie ochrony zdrowia.

Rogala: Ostatecznie wszystko zależy od rozporządzenia ministra

- W odpowiedzi na pismo z dnia 20 sierpnia w sprawie powzięcia informacji od ARION Szpitale sp. z o.o. w restrukturyzacji o przystąpieniu Spółki do programu pilotażowego Ministerstwa Zdrowia oraz likwidacji oddziałów w biłgorajskim szpitalu, przypominam, że proponowana nowelizacja ustawy o świadczeniach wprowadza szereg istotnych zmian w zakresie organizacji i funkcjonowania systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej (PSZ) – **zaznacza w odpowiedzi Tomasz Rogala.**

Rogala przypomina, że jedną ze zmian proponowanych we wspomnianej nowelizacji jest przyjęcie dodatkowego kryterium, jakim jest określenie minimalnej liczby odebranych porodów, jako warunek utrzymania oddziału położniczego w ramach sieci szpitali.

- Ostateczne określenie progowej liczby porodów nastąpi w drodze rozporządzenia ministra właściwego ds. zdrowia. W związku z powyższym, przedstawiciele ARION Szpitale sp. z o.o. w restrukturyzacji poinformowali Zarząd Powiatu w Biłgoraju, że zgodnie z planowanymi przez Ministerstwo Zdrowia zmianami w strukturze systemu PSZ oraz niskiej liczby porodów, rozważają możliwość likwidacji oddziału położniczego szpitala w Biłgoraju – **zaznacza Członek Zarządu Powiatu.**

Stanowisko powiatu

Rogala przedstawił również stanowisko Zarządu Powiatu w tej sprawie.

- Zarząd Powiatu w Biłgoraju stanowczo sprzeciwia się jakimkolwiek działaniom związanym z likwidacją któregokolwiek z oddziałów szpitala w Biłgoraju. Zmiany związane z ograniczeniem dostępności do świadczeń zdrowotnych dla mieszkańców ok. 100-tysięcznego powiatu, biorąc pod uwagę dostępność komunikacyjną do większych ośrodków miejskich i szpitali o wyższej referencyjności, skutkować będą wykluczeniem zdrowotnym mieszkańców, jak również bezpośrednim narażeniem ich zdrowia i życia. Przedstawione Zarządowi Powiatu informacje jakoby Szpital w Kraśniku miał zapewnić mieszkańcom powiatu biłgorajskiego ciągłość opieki położniczej poprzez przekierowanie pacjentów ze Szpitala w Biłgoraju oraz umożliwieniu zatrudnienia w kraśnickim szpitalu lekarzom z Biłgoraja, są bardzo niepokojące. Warto podkreślić, że czas dojazdu samochodem osobowym z poszczególnych miejscowości gmin Księżpol, Tarnogród, czy Obsza oscyluje w granicach od ok. 1 godz. 20 minut do 1 godz. 50 minut, kiedy dojazd z Kraśnika do Lublina (gdzie funkcjonują szpitale specjalistyczne) zajmuje mniej niż 40 minut - przekazuje Tomasz Rogala.

Natalia Račaitis

Małgorzata Gromadzka
poseł na Sejm RP

Proszę o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania, czy powiat wraz z Zarządem Powiatu, jako jednostka i organy nadzorujące szpital w Biłgoraju, powziął informację od spółki ARION SZPITALE Sp. z o.o. w poniższych kwestiach. Czy spółka ARION SZPITALE Sp. z o.o. planuje dobrowolne przystąpienie do zapowiadanego programu pilotażowego wprowadzanego przez Ministerstwo Zdrowia w województwie lubelskim po powzięciu wstępnych informacji na jego temat? Czy w przypadku wyrażenia chęci przystąpienia do programu pilotażowego spółka planuje likwidację poszczególnych oddziałów w biłgorajskim szpitalu? Jeśli tak, to jakich?

Tomasz Rogala
etatowy członek Zarządu Powiatu

Zwracam się do pani poseł o podjęcie działań na polu parlamentarnym, które zapewnią dostępność mieszkańcom powiatu do kompleksowych świadczeń zdrowotnych. Jednocześnie w imieniu Zarządu Powiatu deklaruję i proszę panią poseł o szeroką współpracę w zakresie zwiększenia zakresu świadczeń w biłgorajskim szpitala, a w szczególności w możliwości doposażenia w nowoczesny sprzęt ratujący życie i zdrowie pacjentów, jak również pozyskania źródeł finansowania koniecznych prac remontowych. Jestem przekonany, że wspólne działania pozwolą nie tylko na dalsze działanie biłgorajskiej porodówki, ale również poprawa jakości świadczeń pozytywnie wpłynie na zwiększenie przyjmowanych w Szpitalu w Biłgoraju porodów.

BIL

eprasa.pl c006a21478

Radny Skakuj wziął się za pisanie interpelacji. Złożył je hurtowo

Temat interpelacji radnego Skakuja jest o tyle istotny, bo w poprzedniej kadencji nie złożył ani jednej interpelacji! A teraz spora zmiana, jednego dnia złożył hurtowo aż pięć. Wachlarz pomysłów radnego Skakuja jest naprawdę szeroki.

Radny Rady Miasta Biłgoraja Adam Skakuj w tej kadencji postawił na interpelacje. To spora zmiana w podejściu do pełnienia swojej funkcji. Pod koniec ubiegłej kadencji informowaliśmy, że radny Skakuj był jednym z trzech radnych (obok radnych Jana Skroka i Marka Kopacza), którzy w ciągu całej kadencji nie złożyli ani jednej interpelacji.

Mieszkańcy Biłgoraja ponownie dali radnemu startującemu z komitetu Prawa i Sprawiedliwości kredyt zaufania i wyborach samorządowych oddali na niego 344 głosy.

A radny Skakuj wziął się za pisanie interpelacji, które do biura Rady Miasta wpłynęły hurtowo. Radny wnioskuje o nowe iluminacje świąteczne w mieście, o informacje na aptekach o aptece dyżurnej, o nowy odcinek chodnika, elektroniczny wyświetlacz prędkości na Moniuszki i dokumentację projektową dla kilku ulic.

Interpelacje zostały złożone 21 sierpnia przez radnego Adama Skakuja. Burmistrz jeszcze na nie nie odpowiedział.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Radny Adam Skakuj w minionej kadencji nie złożył ani jednej interpelacji. Teraz złożył aż pięć i to jednego dnia

Interpelacja 1

Zakup ozdób i iluminacji świątecznych dla lepszej dekoracji miasta na okres Świąt Bożego Narodzenia i uroczystości noworocznych, co zdecydowanie podkreśli piękno i estetykę naszego miasta.

Interpelacja 2

Wystąpienie do właścicieli aptek na terenie Biłgoraja z prośbą o umieszczanie w każdej z nich, w widocznym miejscu informacji o aptece dyżurnej, co zdecydowanie ułatwi dostęp do zakupu niezbędnych leków poza okresem dziennej pracy bez zbędnego, tracenia czasu na poszukiwanie dostępnej apteki.

Interpelacja 3

Wykonanie niedużego odcinka chodnika od ulicy Myśliwskiej do nowo wybudowanej tężni solarnej. Ten obiekt cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, a przyjeżdżający z całego miasta samochodami parkują przy ul. Myśliwskiej, wchodzą do tężni po części piaszczystej i trawiastej działki, co mocno zanieczyszcza ułożoną kostkę wokół tężni i przy zamontowanych ławkach. Wykonanie odcinka chodnika pozwoli utrzymać w lepszej czystości otoczenie tego obiektu.

Interpelacja 4

Zamontowanie aktywnego wyświetlacza prędkości na ul. Moniuszki pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Przemysłową a skrzyżowaniem z ul. Łąkową co zdecydowanie zwiększy warunki bezpieczeństwa na tym bardzo ruchliwym odcinku (dojazd do ronda i obwodnicy północnej, dojazd do zalewu i droga wylotowa w kierunku Gromady). Pragnę podkreślić, że jest to długi odcinek drogi o bardzo dużym natężeniu ruch i pokusą na rozwijanie nadmiernych prędkości dla wielu zmotoryzowanych.

Interpelacja 5

Wykonanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej układu komunikacyjnego dróg gminnych: ul. Rodziny Kucharskich, Kresowej z połączeniem z ulicą 11 Listopada i Kolberga. Posiadając projekt ulic, będzie można przystąpić do ich wykonania, umożliwiając mieszkańcom tej części miasta pełną komunikację z połączeniem do obwodnicy północnej i w kierunku południowym miasta.

WASZE KOMENTARZE

Anonim: Panie Radny, niech pan zgłosi interpelację odnośnie Parku Nowakowskich. Kiedyś park był zasilany wodą z rzeki Łada. Park żył, teraz jest martwy, nie ma wody żywej. W Azji rolnicy używają prostych urządzeń z rur PCV, w internecie jest dużo filmów, jak to zrobić. Proszę poszukać. Poziom wody w rzece jest niski, a rów jest wyżej. To urządzenie za pomocą grawitacji wodę pompuje.

Jan: Nie ma już aptek dyżurnych, bo jest jedna całodobowa… (poza weekendem majowym i 11 listopada). Wszyscy mieszkańcy już to wiedzą…

az: Nie wyświetlacz, a fotoradar odniesie większy skutek. W paru innych miejscach, gdzie nagminnie przekraczana jest prędkość, też by się przydało.

zxc: Biłgoraj jest miastem wolnym od fotoradarów i niech tak zostanie. Nie mamy zbyt dużo wypadków, a śmiertelnych to już w ogóle. Najwięcej, zdaje się, jest kolizji na skrzyżowaniach przy niewielkich prędkościach. Za to to, czym trzeba się zająć, to rowerzyści na chodnikach. Chodniki przestają być bezpieczne, zwłaszcza dla małych dzieci. Rowerzystów przybywa, więc problem będzie się nasilał.

Maniek: Czegoś nie rozumiem... Pisze - źle, nie pisze - źle. Ludzie, zastanówcie się, czego chcecie!

ABC: Ludziom wystarczy możliwość krytyki. Łatwiej krytykować, niż coś zrobić. Rozsądne propozycje. Wielu radnych składa interpelacje „na ilość". Tutaj jest ilość i jakość.

Nie żyje Henryk Skubisz.

Wieloletni prezes stowarzyszenia „Dzieci Zamojszczyzny"

Nie żyje Henryk Skubisz, prezes Stowarzyszenia Dzieci Zamojszczyzny Ziemi Biłgorajskiej. Przez cały czas aktywny i mimo poważnej choroby zaangażowany w problemy miasta i jego przeszłość historyczną. Miał 82 lata.

Fot. archiwum

Henryk Skubisz pochodził z Hedwiżyna. Swoje życie poświęcił działalności społecznej. Tworzył i rozwijał Stowarzyszenie Dzieci Zamojszczyzny Ziemi Biłgorajskiej, którego prezesem był ponad 30 lat. Za cel postawił sobie edukację młodszych pokoleń o losach dzieci z regionu w czasie II wojny światowej. Śp. Henryk Skubisz pojawiał się na uroczystościach patriotycznych w Biłgoraju i powiecie, a w organizację wielu z tych wydarzeń był osobiście zaangażowany.

Pogrzeb Henryka Skubisza odbył się w sobotę 31 sierpnia w kościele św. Jerzego w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

28 sierpnia zmarł
Jan Cezar Wróblewski (71 l.)

27 sierpnia zmarł
Marian Żuraw (71 l.)

26 sierpnia zmarł
Tadeusz Gmyz (76 l.)

25 sierpnia zmarł
Stanisław Łobacz (74 l.)

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl
BIL

eprasa.pl c006a21478

Most w Biłgoraju już gotowy. Tak wygląda po remoncie

Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Most przy ulicy Lubelskiej w Biłgoraju już po remoncie

Zakończył się remont mostu w ciągu ulicy Lubelskiej w Biłgoraju. Na trzy tygodnie przed planowanym terminem oficjalnie zostały odebrane prace inwestycyjne i zaroiło się od urzędników. Gruntowna modernizacja kosztowała blisko 1,1 mln złotych.

- Chcieliśmy oddać ten węzeł komunikacyjny jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego. To szczególnie ważne inwestycja, bo obiekt mostowy w ciągu ulicy Lubelskiej jest ważnym połączeniem osiedla Bagienna z centrum miasta oraz znajduje się na drodze wjazdowej do Biłgoraja od strony Lublina oraz od strony miejscowości gminy Biłgoraj, m. in. Dąbrowicy czy Ciosmów - **zaznacza Tomasz Rogala, etatowy członek Zarządu Powiatu w Biłgoraju.**

Jak informuje Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski, inwestycja kosztowała niespełna 1,1 mln zł, przy czym dofinansowanie wyniosło prawie 949 tys. zł:

- Wsparcie zewnętrzne z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków było więc na poziomie 87 proc. Z własnego budżetu dołożyliśmy do inwestycji około 150 tys. zł - **mówi starosta.**

Za tę kwotę wykonane zostały roboty budowlane obejmujące naprawa uszkodzeni powierzchni podpór mostu wraz z reprofilacją i zabezpieczeniem powierzchni betonowych, wykonanie izolacji na moście, wykonanie nawierzchni asfaltowej na moście i dojazdach do obiektów, odtworzenie stożków, wykonanie schodów skarpowych do obsługi technicznej, oczyszczenie łożysk i zabezpieczenie antykorozyjne oraz ustawienie barier energochłonnych, a także poręczy i wygrodzeń.

- Pragnę przypomnieć, że most figuruje w wykazie zabytków nieruchomych wyznaczonych przez burmistrza Biłgoraja w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Został wykonany w latach 1930-1934. Stan obiektu był niepokojący i wymagał wykonania prac budowlanych w celu poprawy parametrów techniczno - użytkowych spełniających wymagania dla obiektów mostowych na drogach publicznych. Realizując więc tę inwestycję, przywróciliśmy świetność biłgorajskiemu zabytkowi i jednemu z bardziej charakterystycznych obiektów miasta oraz odpowiednio zabezpieczyliśmy przejazd przez rzekę w ciągu ulicy Lubelskiej - **przyznaje wicestarosta biłgorajski, Beata Strzałka.**

Prace inwestycyjne na moście ruszyły w połowie kwietnia 2024 roku. Ja poinformował radny Rady Powiatu w Biłgoraju Andrzej Łagożny, będą czynione starania, by przy okazji remontu ulicy Lubelskiej, most został odpowiednio podświetlony.

Tomasz Zalewa

BIL

Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Most przy ulicy Lubelskiej został wybudowany w latach 1930-1934 i figuruje w wykazie zabytków nieruchomych miasta Biłgoraja.

- Podobno w Polsce są tylko dwa takie mosty. Drugi, bardzo podobny do biłgorajskiego jest w Garwolinie – mówi wicestarosta Tomasz Rogala

eprasa.pl c006a21478

Protest mieszkańców gminy Obsza przeciwko budowie farmy wiatrowej

„Cała Obsza ma być obstawiona wiatrakami! A my przez następne 25-30 lat nie będziemy mieli prawa nic zrobić na naszych działkach”

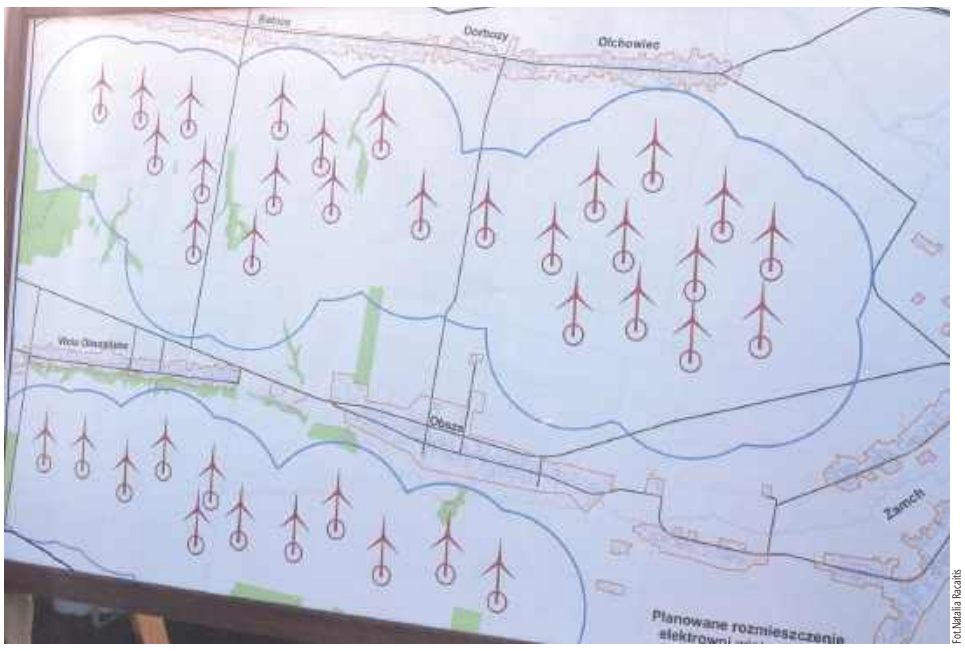

Fot.Natalia Racaitis

Protestujący przeciwko wiatrakom w Obszy tłumaczą, że w obszarze wyznaczonym pod wiatraki przez wiele lat nie będą mogli nic zrobić na własnym terenie. - Mieszkańcy powinni wiedzieć i mieć możliwość wniesienia wniosków o tereny pod budowę, pod działalność gospodarczą. Jeżeli to zostanie uchwalone w takiej formie, jak jest teraz planowane, to poza w obszarze wyznaczonym niebieską linią nic nie będziemy mogli zrobić. Oczywiście, że chodzi nam o nasz dorobek, o nasze działki, żeby można się było kiedyś rozbudować, pobudować, przekazać place pod budowę dzieciom. Sprawy poszły daleko, a mieszkańcy niewiele wiedzą - mówią nam protestujący

Fot.Natalia Racaitis

Wizualizacja wiatraków wykonana przez mieszkańców Obszy, którzy nie chcą wiatraków w takiej ilości i w takim rozmieszczeniu w gminie Obsza

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy Obszy oficjalnie ruszyli z akcją na dożynkach powiatowych w Obszy

OBSZA: Dożynki powiatowe 2024. Gości i mieszkańców na samym wejściu na plac imprezy wita stoisko mieszkańców, którzy protestują przeciwko budowie farmy wiatrowej w Obszy. To właśnie na dożynkach wielu mieszkańców powiatu i samej gminy Obsza dowie się, że w gminie planuje się budowę farmy wiatrowej. - Jako mieszkańcy chcemy szczerej rozmowy z wójtem i z radnymi. Ale długo czekać nie będziemy - mówią nam protestujący.

Na czele protestujących mieszkanka Obszy, radna powiatowa, Jolanta Ważna. - Większość mieszkańców w ogóle nie wiedziała, że gmina ma w planie budowę farmy wiatrowej. Oczywiście to nie gmina ma budować farmę, ale mają być prowadzone prace nad zmianami w Planie Zagospodarowania Przestrzennego, które umożliwią inwestycję. A tutaj nie ma warunków, żeby powstawały tak ogromne farmy wiatrowe o tak potężnej mocy. My się tego bardzo boimy, dlatego protestujemy - **wyjaśnia na wstępie Jolanta Ważna.**

Przedstawiciel firmy od wiatraków zapukał do niewłaściwych drzwi

Akcja protestacyjna na szeroką skalę ruszyła w dniu dożynek powiatowych, 25 sierpnia. W okolicy rozwieszono 30 banerów, a protestujący rozdali 2000 ulotek.

- Jako mieszkańcy chcemy szczerej rozmowy z wójtem i z radnymi. Ale długo czekać nie będziemy. Sesja, na której miałby zostać przegłosowane zmiany, zaplanowana jest w połowie września. Podkreślam, że ten protest absolutnie nie jest wymierzony w pana wójta. To jest nasz wójt, my go wybraliśmy i powinien wsłuchać się w nasz głos. My pana wójta szanujemy, ale mamy żal, że pomija się w tej sprawie społeczeństwo, że się z nami nie rozmawia w tak ważnej sprawie, która dotyczy nas wszystkich - dodaje radna powiatowa.

Protestujący mówią, że o planach dotyczących budowy farmy i stopnia zaawansowania inwestycji dowiedzieli się przypadkiem, bo przedstawiciel firmy, która chce stawiać wiatraki, pomylił adresy. - Przyszli podpisywać umowę na postawienie wiatraka i omyłkowo zapukali z tymi papierami do mnie. Stąd się dowiedziałem o tych planach - mówi jeden z protestujących. Przeciwnicy wiatraków twierdzą, że niektóre umowy dzierżawy zostały podpisane już dwa lata temu. A w gminie cisza. - Korzystając z dużej liczby osób na dożynkach, postanowiliśmy zrobić akcję informacyjną. Wielu mieszkańców gminy nadal nic nie wie. A to ma być potężna farma, około 40 wiatraków, na 200 m wysokich, oddalonych od zabudowań o zaledwie 700 m. Cała Zachodnia Europa słucha naukowców i tak, jak sugerują w publikacjach naukowych popartych badaniami, odsuwa się domy o około 2 km od wiatraków. A my w Obszy będziemy mieli wiatraki z każdej strony: od północy, od południa. Wiatraki będą nad nami górować, będą szumieć. Cała Obsza ma być obstawiona wiatrakami - mówi Henryk Kaproń, który również protestuje przeciwko potężnej farmie wiatrowej w Obszy.

„Na kilkadziesiąt lat zostaniemy uziemieni w obozie elektronicznym”

Protestujący twierdzą, że na temat inwestycji Urząd Gminy długo milczał i z trudem wyciągnęli od wójta wstępne mapy i rysunki. Na ich podstawie stworzyli własne wizualizacje. - Wszystkich map nie mamy, bo firm zainteresowanych stawianiem wiatraków w Obszy jest kilka - podkreśla Jolanta Ważna. - Wiatraki mają stać na prywatnych działkach, na gruntach ornych. Jeżeli zostanie uchwalony Plan Zagospodarowania na te inwestycje wiatrowe, to my przez następne 25 - 30 lat nie będziemy mieli prawa nic zrobić na naszych działkach. Wszyscy na tym stracą - dodaje Henryk Kaproń. Protestujący podkreślają, że z inwestycji nie będzie prądu dla pojedynczych `mieszkańców.

- Gmina rzeczywiście może skorzysta kilka milionów na podatkach. Pieniądze dostaną też ci, którzy wydzierżawią działki pod wiatraki. Ale to też otworzy furtkę rolnikom, żeby pozywali gminę, jeśli wiatraki spowodują zmniejszenie urodzaju. Gmina będzie pozywana o odszkodowania za stratę wartości gruntów. Nikt nie chce kupić pola w sąsiedztwie wiatraka. Nie wiemy, czy nam pozwolą się budować. Poza tym jest wiele opracowań naukowych potwierdzających negatywny wpływ na zdrowie, o których można przeczytać na kolportowanych przez nas ulotkach. Niemcy sprzedadzą nam stare złomy, nie będą musieli ich utylizować. Mają też być wiatraki od Stalowej Woli w kierunku Ukrainy, gdzie ten prąd z tych wiatraków będzie sprzedawany najpewniej na Ukrainę, a my jeszcze będziemy się do prądu dokładać, bo na Ukrainie wojna. A wyprodukujemy prąd naszym kosztem. I będziemy mieszkać w takim obozie elektronicznym - grzmi Henryk Karpoń.

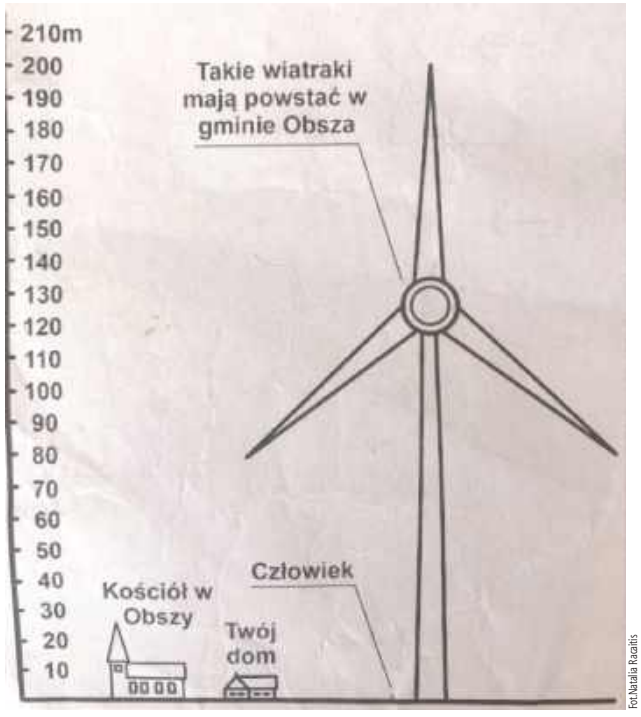

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy Obszy przygotowali grafikę obrazującą skalę planowanej inwestycji

„Tej sprawy nie odpuścimy!”

- Tereny Lubelszczyzny nie nadają się pod wiatraki. W 2011 r. jedna z firm prowadziła tutaj badania, ale się wycofali, bo stwierdzili, że się nie opłaca. Jesteśmy terenem agroturystycznym, umiejscowionym na ścianie Roztocza, tutaj jest mnóstwo ścieżek rowerowych. Kto tu będzie przyjeżdżał, jak wszędzie będą wiatraki stały? - dodaje Jolanta Ważna.

Protestujący podkreślają, że nie składają broni.

- Cały czas działamy. Jesteśmy na etapie rejestrowania stowarzyszenia, gdyż jako stowarzyszenie będziemy mieli większy zakres i możliwości działania, będziemy traktowani jako strona w sprawie. Tej sprawy nie odpuścimy! - podkreśla Jolanta Ważna.

Jak całą sprawę komentuje wójt gminy Obsza? Rozmowa z wójtem na stronie obok.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl c006a21478

Andrzej Placek, wójt gminy Obsza o wiatrakach w gminie

„My tylko chcemy sprawdzić, czy coś takiego w ogóle może powstać”

- Oprócz tego, że jakieś pieniądze z tego tytułu mogliby pozyskać właściciele gruntów, to byłaby również szansa na spore wpływy do budżetu gminy, w przybliżeniu nawet 200 tys. zł od wiatraka. I ja mam przejść obok tego obojętnie, bo ktoś zmienił teraz zdanie? Tego rodzaju możliwości należy, moim zdaniem, skrupulatnie zbadać i merytorycznie przeanalizować - mówi Andrzej Placek pytany o potencjalną farmę wiatrową w gminie Obsza.

O co w ogóle chodzi z budową farmy wiatrowej w gminie. Skąd pomysł, żeby stawiać w Obszy wiatraki?

Przede wszystkim to nie jest mój pomysł. W tej chwili wszystko jest na etapie planów. Gmina rzeczywiście przymierza się do próby przeprowadzenia zmian w Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Ale trzeba jasno podkreślić, że furtka do wprowadzenia tych zmian została otwarta 20 stycznia 2011 r. na jednej z pierwszych sesji Rady Gminy Obsza mojej I kadencji (red. Andrzej Placek został wójtem 14 grudnia 2010 r.). Pod koniec kadencji mojego poprzednika została rozpoczęta sprawa próby możliwości budowy wiatraków i biogazowni na terenie gminy Obsza i przygotowane projekty uchwał, a osobami, które chciały wtedy wiatraków i biogazowni w gminie, były te same osoby, które dziś stoją na czele komitetu protestacyjnego przeciwko wiatrakom. W 2011 roku Rada Gminy Obsza podjęła dwie uchwały dotyczące sporządzenia zmian studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i w sprawie zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Co jest zastanawiające, kiedy te uchwały były podejmowane w 2011 r., pani Jolanta Ważna, obecnie radna powiatowa, była radną gminy Obsza, głosowała za uchwałami. Podobnie pan Jan Wróbel, który był wtedy zastępcą przewodniczącego Rady Gminy, czytał te uchwały wszystkim radnym przed głosowaniem i głosował za.

BIL

Co stwierdzają te uchwały z 2011 roku?

Obie uchwały z 2011 r. mówią o tym, że przedmiotem zmian w Studium i Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego jest wyznaczenie na obszarze gminy Obsza terenów pod urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii wraz z infrastrukturą techniczną i komunikacyjną oraz strefami ochronnymi od tych urządzeń w zakresie: elektrowni wiatrowych w obrębie geodezyjnym Woli Obszańskiej, Obsza, Zamchu i biogazowni w obrębie Babic [red.: skany uchwał z 2011 r. obok]. Te uchwały zostały podjęte, ale nie zostały zrealizowane i teoretycznie nadal obowiązują. Wtedy wycofała się firma, bo zmieniły się przepisy krajowe. Teraz te przepisy są łagodzone i firmy wracają do gmin z propozycjami kontynuowania inwestycji.

A pan jest za czy przeciw wiatrakom w gminie Obsza?

Ja nie jestem za tym, żeby na siłę te wiatraki stawiać. Ale dlaczego my mamy sobie blokować możliwość chociażby sprawdzenia, czy ta inwestycja ma szansę realizacji? Tym bardziej że decyzja Rady nie będzie wiążąca, ale jest niezbędna chociażby do przeprowadzenia konsultacji, których domagają się organizatorzy protestu. Przy podejmowaniu uchwały o zmianach w planach zagospodarowania przestrzennego powiadamianych jest około 30-40 różnych instytucji, sąsiednie gminy, organy państwowe. Ich opinie i stanowiska są wiążące. My tylko chcemy sprawdzić, czy coś takiego w ogóle może powstać. Bo być może się nie da.

No właśnie, konsultacje. Organizatorzy protestu mają żal, że nikt nie rozmawia z mieszkańcami...

Tak, zarzucają mi, że nie było konsultacji. Ale konsultacje społeczne mogą być przeprowadzone dopiero po podjęciu uchwały o przystąpieniu do zmian w Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Wcześniej nikt z potencjalnych inwestorów nie przyjedzie na konsultacje, bo nad czym się zastanawiać, skoro nic nie wiadomo? Firma musi przedstawić swój plan i dopiero wtedy przeprowadza się konsultacje.

Myśli pan, że za tym wszystkim stoją jakieś przesłanki polityczne, ideologiczne? Skąd ta zmiana poglądów części mieszkańców?

- Nie wiem, kto za tym protestem tak naprawdę stoi. Ja stoję za tym, żeby dbać o budżet gminy. Oprócz tego, że jakieś pieniądze z tego tytułu mogliby pozyskać właściciele gruntów, to byłaby również szansa na spore wpływy do budżetu gminy w przybliżeniu nawet 200 tys. zł od wiatraka. I ja mam przejść obok tego obojętnie, bo ktoś zmienił teraz zdanie? Tego rodzaju możliwości należy, moim zdaniem, skrupulatnie zbadać i merytorycznie przeanalizować. Ale spotkałem się z tą grupą osób protestujących i nie widzę merytorycznych argumentów. Ich zdaniem skoro w gminie przez ostatnie lata było trochę zrobione, to teraz można już nic nie robić. To nie jest tak, że wójt nie chce rozmawiać. Ale ze strony tej grupy osób wszystko jest „nie, bo nie”.

Część mieszkańców ma wójtowi za złe, że nie poinformował, że ktoś podpisał już umowę, wydzierżawił grunty. To w ogóle prawda, że trwa podpisywanie umów między firmą a właścicielami terenów?

- A jaki ja mam wpływ na to, że ktoś podpisał umowę z prywatną firmą o udostępnienie gruntu i dał zgodę na postawienie wiatraka? Przedstawiciele firm badają teren, tworzą wstępne projekty na podstawie ogólnodostępnych na BiP dokumentów, map, rozmawiają z ludźmi i dopiero potem przychodzą do urzędu. Ja nie mam wpływu na to, kto z kim rozmawia i co podpisuje.

Próbował wójt siłą usunąć protestujących z placu dożynek? Strajkujący twierdzą, że wezwał pan policję, żeby ich usunęli z terenu imprezy.

Wiedziałem, że będą protestować. Rano w niedzielę otrzymałem telefon: „Wójcie, stoi laweta na placu, gdzie mają być dożynki”. Przyjechałem i ta laweta i stoliki stały na miejscu wyznaczonym dla Kół Gospodyń Wiejskich. W tych dożynkach uczestniczyło 14 gmin z całego powiatu, wszystkie miały wyznaczone miejsce na stoiska, przyjeżdżają, chcą się rozkładać, a oni stanęli na środku. Pani dyrektor GOK miała plan rozmieszczenia poszczególnych stoisk, wyznaczone miejsca dla wszystkich. Prosiłem, żeby się przesunęli. Nie chcieli, więc wezwałem policję. Dopiero gdy przyjechała policja, uczestnicy protestu po przedstawieniu planu rozmieszczeń stoisk przez panią dyrektor GOK, zgodzili się dostosować do ustalonego wcześniej planu imprezy. Mieli zgodę starosty na ustawienie stoiska, ale nikt nas nie poinformował. A to była kwestia jednego telefonu starosty do mnie albo do pani dyrektor, żeby im znaleźć miejsce.

Nie przeszkadza panu ten protest w gminie?

Ja nie mam z tym żadnego problemu. Obwiesili całą Obszę plakatami. Dekoracje stoją do dziś, proszę przyjechać, zobaczyć. Mają prawo do protestu, a ja nie zamierzam niczego usuwać czy niszczyć.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Račaitis

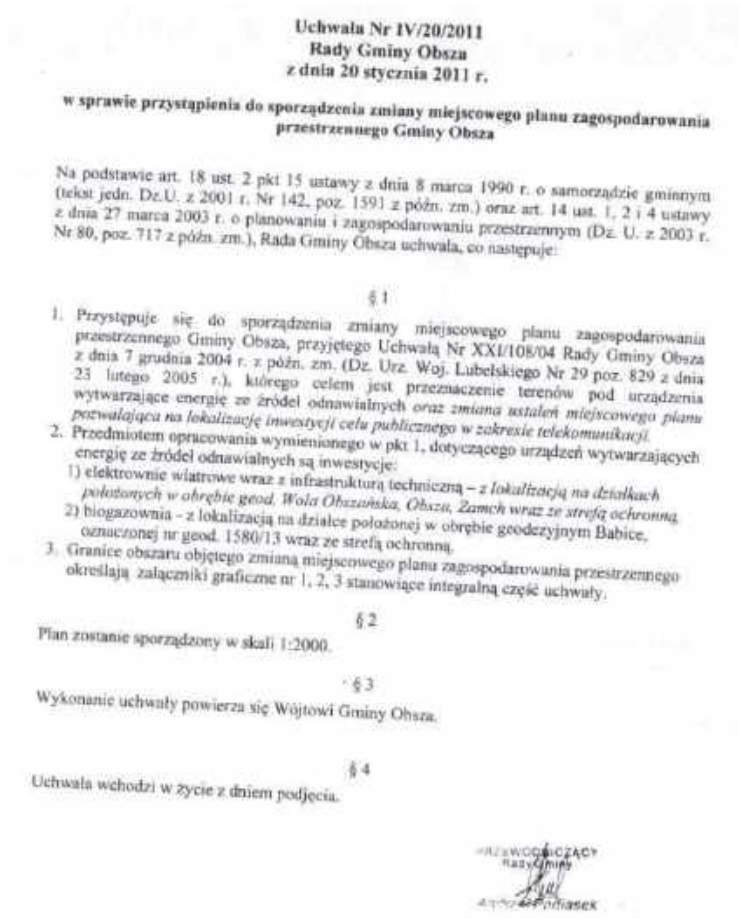

Uchwała Nr IV/20/2011
Rady Gminy Obsza
z dnia 20 stycznia 2011 r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Obsza

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 14 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.), Rada Gminy Obsza uchwala, co następuje:

§ 1

1. Przystępuje się do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Obsza, przyjętego Uchwałą Nr XXI/108/04 Rady Gminy Obsza z dnia 7 grudnia 2004 r. z późn. zm. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego Nr 29 poz. 829 z dnia 23 lutego 2005 r.), którego celem jest przeznaczenie terenów pod urządzenia wytwarzające energię ze źródeł odnawialnych *oraz zmiana ustaleń miejscowego planu pozwalająca na lokalizację inwestycji celu publicznego w zakresie telekomunikacji.*
2. Przedmiotem opracowania wymienionego w pkt 1, dotyczącego urządzeń wytwarzających energię ze źródeł odnawialnych są inwestycje:
   1) elektrownie wiatrowe wraz z infrastrukturą techniczną – *z lokalizacją na działkach położonych w obrębie geod. Wola Obszańska, Obsza, Zamch wraz ze strefą ochronną*
   2) biogazownia - z lokalizacją na działce położonej w obrębie geodezyjnym Babice, oznaczonej nr geod. 1580/13 wraz ze strefą ochronną.
3. Granice obszaru objętego zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego określają załączniki graficzne nr 1, 2, 3 stanowiące integralną część uchwały.

§ 2

Plan zostanie sporządzony w skali 1:2000.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Obsza.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Fot.screen

Treść uchwały z 2011 roku, która już 13 lat umożliwiła przystąpienie do zmian w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego celem budowy wiatraków i biogazowni w Obszy

Fot.Natalia Racaitis

Andrzej Placek
wójt gminy Obsza

W 2011 roku Rada Gminy Obsza podjęła dwie uchwały dotyczące sporządzenia zmian studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i w sprawie zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Co jest zastanawiające, kiedy te uchwały były podejmowane w 2011 r., pani Jolanta Ważna, obecnie radna powiatowa, była radna gminy Obsza, głosowała za uchwałami. Podobnie pan Jan Wróbel, który był wtedy zastępcą przewodniczącego Rady Gminy, czytał te uchwały wszystkim radnym przed głosowaniem i głosował za.

Jolanta Ważna
współorganizatorka protestu, radna powiatowa

Rada Gminy Obsza uchwaliła w 2004 roku Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, w kolejnych latach były wprowadzane kolejne zmiany w planie. Jedna z tych zmian miała miejsce w styczniu 2011 r., już za czasów pana wójta Placka i miała charakter intencyjny. Radni, w tym i ja, dali możliwość firmom chcącym zrobić rozeznanie, czy na naszych terenach będą warunki pod hipotetyczna budowę biogazowni i około sześciu wiatraków. Firma, która była zainteresowana wiatrakami, po badaniach terenu odstąpiła od pomysłu, stwierdzając, że na naszych terenach jest to dla nich nieopłacalne. W obecnej sytuacji temat wygląda zupełnie inaczej i nie jest konsekwencją uchwały, na którą powołuje się pan wójt. Na terenie gminy są już podpisane umowy na budowę wiatraków w liczbie około 40 i są opracowywane zmiany w MPZP zlecone przez gminę, aby umożliwić tę konkretną inwestycję. Bez konsultacji społecznych.

Przedstawiciele firm badają teren, tworzą wstępne projekty na podstawie ogólnodostępnych na BiP dokumentów

Przy podejmowaniu uchwały o zmianach w planach zagospodarowania przestrzennego powiadamiane jest około 30-40 różnych instytucji, sąsiednie gminy, organy państwowe. Ich opinie i stanowiska są wiążące

eprasa.pl c006a21478

Piłkarz Łady Biłgoraj pilnie potrzebuje pomocy. Trwa zbiórka

Niestety potwierdziły się te pierwsze najgorsze rokowania. Piłkarz czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj - Adam Pawluk, pilnie potrzebuje naszej pomocy. W czasie meczu w Janowie Lubelskim doznał poważnej kontuzji kolana. - Powrót do gry w piłkę wymaga wykonania kosztownej operacji polegającej na rekonstrukcji wiązadeł krzyżowych i związanej z nią wielomiesięcznej rehabilitacji - potwierdza Łada. Rozpoczęła się internetowa zbiórka dla Adama.

Fot.Janowianka Janów Lubelski

Do fatalnej kontuzji doszło w czasie sierpniowego meczu w Janowie Lubelskim

- 17 sierpnia podczas meczu Łady Biłgoraj z Janowianką Janów Lubelski mój brat Adam Pawluk doznał bardzo poważnej kontuzji kolana. Wcześniej nie miał większych problemów ze zdrowiem, więc diagnoza postawiona przez lekarzy to duży cios dla 20-letniego sportowca. Powrót do pełni sprawności jest możliwy tylko dzięki kosztownej operacji rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego (ACL) i późniejszej wielomiesięcznej, ciężkiej rehabilitacji. Dlatego zwracam się do Was z prośbą o wsparcie! Za każde udostępnienie oraz wpłatę będę bardzo wdzięczny, ponieważ przybliży to mojego brata do powrotu do zdrowia oraz umożliwi mu to dalsze uprawianie sportu, który kocha - **apeluje rodzina Adama Pawluka.**

Link do wpłat można znaleźć na portalu zrzutka.pl:

- Adaś nigdy nie odpuszcza meczu i zawsze na 1945 proc. angażuje się w grę naszego zespołu, godnie reprezentując Ładę. Wierzymy w moc internetu. Prosimy o wsparcie dla naszego piłkarza! Każda złotówka będzie przybliżała Go do ponownego założenia naszych biało-niebieskich barw. Udostępniamy wśród znajomych i wspieramy. Cała ŁADA zawsze razem - **przekazuje biłgorajski klub.**

Tomasz Zalewa

Adam Pawluk urodził się 27.05.2004. Pochodzący z Tereszpola-Zygmunty zawodnik, do Biłgoraja trafił w 2021 roku z Zamościa, gdzie grał w zespole juniorów młodszych AMSPN Hetman Zamość

Koniec kąpieli w powiecie biłgorajskim

Fot.archiwum

Na plaży nad zalewem we Frampolu nie ma już ratowników

Sezon kąpielowy w powiecie biłgorajskim zakończony. Za nami ostatni weekend, kiedy można było korzystać ze strzeżonych kąpielisk. Chodzi m.in. o zalew Bojary w Biłgoraju, ale też kąpieliska we Frampolu, Biszczy i Józefowie.

Zakończyły się wakacje, zakończył się sezon kąpielowy. Takie decyzje podjęły samorządy, bo to one decydują jak długo trwa i kiedy ratownicy opuszczają pomosty i plaże.

Co to oznacza, dla tych, którzy jednak zechcą jeszcze wskoczyć do wody? Oczywiście mogą, ale robią to wyłącznie na własne ryzyko, bo na kąpieliskach nie będzie już ratowników. Niezależnie od tego, nawet po zakończeniu sezonu, kąpieliskami nadal będzie się zajmował sanepid, odpowiedzialny za sprawdzanie jakości wody.

Tomasz Zalewa

Autodrom w Biłgoraju na ostatniej prostej

Na Autodromie w Biłgoraju trwa właśnie układanie ostatniej warstwy nawierzchni bitumicznej, czyli warstwy ścieralnej. - To ważny krok w stronę zakończenia prac i oddania obiektu do użytku - pokazuje Starostwo Powiatowe. Koszt tylko pierwszego etapu inwestycji to blisko 31 mln złotych. Ten ma się zakończyć w styczniu przyszłego roku.

Fot.Autodrom Biłgoraj

Fot.Autodrom Biłgoraj

Fot.Autodrom Biłgoraj

Budowa Autodromu w Biłgoraju wkracza w decydującą fazę

Prace nad modernizacją Autodromu trwają już od grudnia 2021 roku, kiedy podpisano umowę z wykonawcą na opracowanie koncepcji modernizacji obiektu. W listopadzie 2022 podpisano natomiast umowę z wykonawcą: Zakład Budowlano-Transportowy Drogmost z Zamościa. Pierwszy etap to budowa wielofunkcyjnego toru wyścigowego wraz z jego niezbędną infrastrukturą. Podstawowym obiektem na terenie inwestycji będzie tor kartingowy przystosowany do zawodów międzynarodowych o licencji A, o szerokości od 8 do 14,5 m o długości 1201 m wraz z zapleczem toru kartingowego w postaci centrum kierowania wyścigów, budynku sanitarnego, trybun dla widzów z zapleczem sanitarnym, namiotu badań technicznych oraz pozostałą wymaganą infrastrukturą drogową, techniczną i towarzyszącą oraz ukształtowaniem terenu. Powstanie nowoczesny padok, czyli serce toru wyścigowego, miejsce gdzie zespoły budują swoje zaplecze na zawody.

Wybudowany zostanie nowoczesny budynek obsługujący cały Autodrom zarówno podczas zawodów, ale także poza nimi. Budynek ten wykorzystywany będzie także do organizowania konferencji, szkoleń, ale też wystaw czy prezentacji najnowszych modeli samochodów Powstanie jedna z trybun. Docelowo w drugim etapie wybudowana zostanie druga trybuna. Pierwszy etap to także budowa ekranów akustycznych. W drugim etapie wykonany ma zostać gruntowny remont budynku w którym znajduje się WORD, a także wykonany zostanie plac ODTJ.

Autodrom Biłgoraj jest jedynym torem wyścigowym po wschodniej stronie Wisły. Po jego rewitalizacji będzie on również najnowocześniejszym torem w Polsce. Na biłgorajskim torze organizowane będą zawody i imprezy, w tym wyścigi kartingowe, samochodowe i motocyklowe. Powstanie przy tym infrastruktura towarzysząca pozwalająca na organizowanie imprez okolicznościowych: targów motoryzacyjnych, festynów, koncertów.

Autodrom Biłgoraj to przede wszystkim tor kartingowy. Organizowane będą także zawody motocyklowe, ReallySprinty, a po wykonaniu II etapu budowy również zawody z serii ReallyCross. Na biłgorajskim torze organizowane będą pokazy pojazdów zabytkowych, supercarów, ale też różnego rodzaju inne eventy takie jak zloty motocykli, czy też koncerty. Oczywiście na co dzień również będzie istniała możliwość wypożyczenia gokartów i spróbowania własnych sił na torze. W budynku wielofunkcyjnym będzie możliwość zorganizowania wystaw, konferencji czy też szkoleń ale także prezentacji najnowszych modeli samochodów czy też motocykli. Biłgoraj dzięki Autodromowi ma szansę stać się motoryzacyjnym sercem Lubelszczyzny.

Koszt I etapu rewitalizacji Autodromu Biłgoraj to niespełna 31 mln zł z czego kwota około 15 mln zł to dofinansowanie Inwestycji z Rządowego Funduszu Polski Ład. Pozostała kwota to wkład własny zamawiającego.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl c006a21478

Biłgorajskie kobiety uczą się samoobrony

Biłgoraj: Jak się obronić? Co zrobić, kiedy kobieta zostanie np. napadnięta na ulicy? „Bezpieczna kobieta" to dwudniowe warsztaty, które spotkały się ze sporym zainteresowaniem naszych mieszkanek. Najpierw była niezbędna teoria, a później zajęcia praktyczne w sali.

Fot.Anna Bc

Uczestniczki warsztatów „bezpieczna kobieta"

Wydarzenie rozpoczęło się konferencją w Biłgorajskim Centrum Kultury

Uczestniczki wiedzą jak reagować i bronić się w sytuacjach takich jak: pobicie, napaść, agresja fizyczna i słowna, napaść na tle seksualnym czy prześladowanie. Zdobyły też wiedzę z psychologii reakcji na zagrożenia, poznały różne „portrety" oprawcy – i ich mechanizmy działania. Cały program wydarzenia został stworzony przez ekspertkę ds. bezpieczeństwa kobiet, byłą funkcjonariuszkę i instruktorkę – Grażynę Ferra-Kopocińską, w taki sposób, aby każda kobieta mogła przeanalizować swoje warunki bezpieczeństwa w codziennym życiu. Mieszkanki Biłgoraja wiedzą już na co mają zwracać uwagę, by wykluczać potencjalne zagrożenia oraz jaki sposób uniknąć konfliktów i jak właściwie interpretować otoczenie w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa. - Mam nadzieję, że ta konferencja stanie się krokiem milowym dla wszystkich uczestniczek i konferencji i warsztatów na drodze do większej pewności siebie, swojej siły, ale przede wszystkim zwiększenia świadomości na temat swojego bezpieczeństwa ponieważ my kobiety szczególnie tego potrzebujemy, aby te kompetencje, te umiejętności, tę wiedzę mieć, posiadać i umieć wykorzystać w sytuacjach nam zagrażających - mówi Katarzyna Kidaj z Biłgorajskiej Rady Kobiet.

- W kwestii bezpieczeństwa kobiet najważniejsza jest świadomość zagrożeń. Kobiety muszą sobie uświadomić dzisiaj, że żyjemy w czasach, kiedy oprócz tego, że chcemy być niezależne i chcemy same decydować o swojej przyszłości pierwszą kwestią, którą musimy zrobić to zadbać od swoje bezpieczeństwo - same. Bo w momencie kiedy chcesz być niezależna to za twoimi plecami nie będzie stał mężczyzna, tylko będziesz odpowiedzialna za swoje decyzje sama. Najważniejszą moja intencją jest to, żeby każda kobieta, bez względu na to, czy ma jakieś swoje dysfunkcje, czy po prostu boi się samoobrony czy boi się tej fizyczności potrafiła i wiedziała jak zareagować w sytuacji zagrożenia. Żeby działała na swojej intuicji oraz na zasobach, które właśnie zdobywa po przez bycie świadoma kobietą - wyjaśnia Grażyna Ferra-Kopocińska, instruktor samoobrony, była funkcjonariuszka żołnierz. - W społeczeństwie w służbach jest coś takiego jak gradacja sił i środków i kobiety muszą zdać sobie sprawę z tego, że posiadają takie sprzęty. Są to tak naprawdę sprzęty, które mamy w swoich torebkach: klucze, długopis lub są to środki ochrony osobistej, które możemy zakupić typu: gaz, alarm osobisty latarka z paralizatorem. I najważniejsze w tym wszystkim jest to żeby mieć wiedzę jak to wszystko użyć, kiedy i jak się zachować. Bo to, że w sytuacji zagrożenia możemy w kogoś rzucić kluczami i już mamy ułamki sekundy na ucieczkę to jest bardzo ważne i o tym powinna wiedzieć każda kobieta - dodała instruktorka.

Anna Borowiec

Drugi dzień wydarzenia to warsztaty samoobrony

Fot.Anna Bc

Najważniejsze kwestie na temat bezpieczeństwa przedstawiła Grażyna Ferra-Kopocińska

Fot.Anna Bc

Zaprezentowane zostały rodzaje gazów pieprzowych oraz inne środki ochrony osobistej

Uczestniczki uczyły się jak reagować w sytuacji napasci

Fot.Anna Bc

Szkolenie praktyczne w OSIR Biłgoraj

Fot.Anna Bc

Elementy samoobrony

Warsztaty „Bezpieczna kobieta" w Biłgoraju

BIL

eprasa.pl c006a21478

SIRON

W Biłgoraju ścigali się na... wózkach inwalidzkich

Fot.Anna Bc

Uczestnicy XX turnieju „Razem mozemy wiecej"

Fot.Anna Bc

Najlepsi otrzymali puchary

BIŁGORAJ: To było niezwykłe spotkania na placu targowiska Mój Rynek w Biłgoraju. Stowarzyszenie Integracyjno-Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych SIRON zorganizowało m.in. wyścig na wózkach inwalidzkich. Wydarzenie „Razem możemy więcej" odbyło się już po raz dwudziesty.

Ani upalna pogoda, ani miejsce nie przeszkodziły uczestnikom z niepełnosprawnościami w dojechaniu do mety. Zawodnicy integrowali się, miło spędzali czas, ale też rywalizowali w kilku konkurencjach: rzut do kosza, rzut do tarczy, rzut kaloszem, bieg integracyjny, przeciąganie liny.

– Zależy nam, żeby osoby z niepełnosprawnościami miały okazję do spotkania się, żeby się wspólnie integrowały. Chcemy im pokazać, że niepełnosprawność nie zamyka drogi do sportu sportowej rywalizacji. Jest to przede wszystkim sprawienie im radości oraz tego, aby poczuli się potrzebni i szczęśliwi - mówi Agnieszka Dubiel, prezes Stowarzyszenia Integracyjno-Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych SIRON w Biłgoraju.

W wydarzeniu brało udział ok. 50 osób również z zaprzyjaźnionych organizacji z Zamościa, Tomaszowa Lubelskiego czy Dęblina. Zwycięzcom poszczególnych kategorii wręczono puchary i medale.

Anna Borowiec

Fot.Anna Borowiec

Przeciąganie liny

Fot.Anna Borowiec

Rywalizacja sportowa połączyła osoby z różnymi niepełnosprawnościami

Fot.Anna Bc

Adnieszka Dubiel, prezes SIRON w Biłgoraju

Fot.Anna Borowiec

Rzut do kosza

Fot.Anna Borowiec

W tegorocznym wydarzeniu uczestniczyło ok. 50 uczestników

Fot.Anna Borowiec

Rzut kaloszem

Fot.Anna Borowiec

Jedna z najbardziej lubianych konkurencji

Fot.Anna Borowiec

Pchniecie kulą

BIL

eprasa.pl c006a21478

Wolanie pożegnali wakacje. „Było super!”

Fot. Natalia Racaitis

Lokalna społeczność zapewnia, że to dopiero początek i tylko zapowiedź kolejnych wydarzeń w Woli Małej i Dużej

Młodzi mieszkańcy chętnie spędzili czas w kąciku dla dzieci

Gmina Biłgoraj: Ostatni dzień wakacji mieszkańcy sołectwa Wola Mała i Duża spędzili bardzo aktywnie. W sobotę, 31 sierpnia kilkadziesiąt osób wzięło udział w „wolańskim pożegnaniu wakacji” zorganizowanym przez lokalne Koło Gospodyń. - W końcu coś i u nas coś się dzieje! Było super i czekamy na więcej - mówią zgodnie mieszkańcy.

Każdy znalazł zajęcie dla siebie

Fot. Natalia Racaitis

Obok możliwości pokopania piłką do wielkiej bramki nikt nie przeszedł obojętnie

Mieszkańcy Woli Małej i Dużej skorzystali z możliwości integracji

Impreza zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich „Wolanie” była zakończeniem wakacji, a także zakończeniem projektu „Poznajmy się”, który realizowało Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Małej.

- Ten piknik oraz poprzedni, który organizowałyśmy w czerwcu, pokazały, jak wielkie jest zapotrzebowanie w naszej miejscowości na integrację, wspólne spędzanie czasu, zadbanie o atrakcje naszych pociech. W sołectwie mieszka mnóstwo rodzin z małymi dziećmi, a tutaj, oprócz małego placu zabaw, atrakcji dla dzieci brak. Dlatego postanowiliśmy sprawić im trochę radości i zorganizować imprezy głównie z myślą o nich. A przy okazji przemycić nieco wiedzy o naszej historii, tradycji, a nawet o bezpieczeństwie. I to był strzał w dziesiątkę. Wiemy, że idziemy w dobrym kierunku i nie zamierzamy na tym poprzestać – mówi Ola Konopka-Iwanejko, współorganizatorka wydarzenia.

W sobotnie popołudnie na placu zabaw w Woli Małej pojawiło się kilkadziesiąt osób. Był grill, lokalne przysmaki, panie z KGW napiekły ciast i przygotowały smakołyki. Dzieci wyszalały się do woli na dmuchańcach, a resztę energii spożytkowali na naukę o bezpieczeństwie. To w formie quizu przygotowanego przez organizatorów imprezy. Z zaproszenia na piknik, w przeciwieństwie do zaproszonych policjantów, którzy mieli spotkać z dziećmi, skorzystał wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński, który spędził sporo czasu z mieszkańcami sołectwa Wola.

- Było super! Czekamy na więcej! - mówi Jola z Woli Dużej.

Projekt organizowany przez KGW „Wolanie” sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Nawet wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński skorzystał z zaproszenia i przyjechał na sobotnią imprezę w Woli Małej

Stoły uginały się od pyszności przygotowanych przez lokalne KGW oraz mieszkańców sołectwa

Fot. Natalia Racaitis

KGW „Wolanie” dla najmłodszych przygotowało quiz o bezpieczeństwie

Całe rodziny aktywnie spędziły czas na imprezie w Woli Małej

BIL

eprasa.pl c006a21478

Alibabki z Pulczynowa jadą na Dożynki Wojewódzkie. Będą reprezentować powiat

Fot.MGOK Frampol

Tak prezentowało się KGW Alibabki z Pulczynowa na Dożynkach Powiatowych. Tu w strojach prosto z pokazu mody dożynkowej

A tu KGW Alibabki w wersji roboczej przy stole pełnym przygotowanych przez siebie smakołyków

Już w najbliższą niedzielę, 8 września, całe nasze województwo będzie świętować na lotnisku w Radawcu. Delegacje powiatów z całej Lubelszczyzny zjadą na dożynki wojewódzkie. Powiat biłgorajski reprezentować będą Alibabki z Pulczynowa w gminie Frampol.

Dożynki Wojewódzkie odbędą się już w tę niedzielę, 8 września, na lotnisku w Radawcu. Kto będzie reprezentował powiat biłgorajski? Na dożynkach powiatowych w Obszy nie było w tym roku konkursu, który wyłoniłby delegację na dożynki wojewódzkie. Decyzja zapadła w powiecie.

- Na Dożynkach Wojewódzkich 2024 powiat biłgorajski reprezentować będzie delegacja, w skład której wejdzie KGW Allibabki z Pulczynowa, które kontynuuje i krzewi tradycje regionu, uczestniczy w przygotowaniach wyjątkowych potraw regionalnych z lokalnych produktów i przepisów oraz przedstawiciele Zarządu i Rady Powiatu w Biłgoraju – przekazał nam Łukasz Kowalczuk ze Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Ten piękny wieniec przygotowała delegacja z gminy Frampol na Dożynki Powiatowe. Teraz pojedzie on na Dożynki Wojewódzkie

Fot.plakat

Taka tradycja na osiedlu Ogrody

Rodzinny rajd rowerowy mieszkańców biłgorajskiego osiedla Ogrody

Fot.NGB

Fot.NGB

Biłgoraj jest podzielony na dwanaście osiedli. Jedno z nich - Ogrody, od ośmiu lat zaprasza mieszkańców na Rodzinny Rajd Rowerowy. I za każdym razem są chętni. Tym razem do pokonania były dwie trasy o długości 22 i 45 km.

Tomasz Zalewa

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

BIL

eprasa.pl c006a21478

Poczet ordynatów na Ziemi Biłgorajskiej (część VII)

W naszym cyklu o ordynatach, było już m.in. o działalności Konstantego Zamoyskiego, który dorobił się majątku, a zmarł jak nędzarz. „Na szczęście jego syn nie poszedł w ślady ojca, a nawet przebił nie tylko jego postać, ale i także swych poprzedników. Tomasz Franciszek Zamoyski był osobą niezwykle ciekawą" – pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Tomasz Franciszek Zamoyski, XIV ordynat urodził się 28 lipca 1832 roku w rezydencji Zamoyskich – Klemensowie. Był najstarszym synem Konstantego i Anieli z Sapiehów. Miał dwie siostry – Marię i Pelagię oraz dwóch braci – Karola i Józefa. Niemal od dzieciństwa był szykowany na kolejnego ordynata, toteż musiał pilnie pobierać nauki m.in. w Klemensowie i Warszawie. Podobnie jak jego poprzednicy, wyjechał do Anglii, by kształcić się w prywatnej szkole. Tam właśnie był świadkiem ogromnych przemian w przemyśle i wielkiej industrializacji. Przebywał w ogromnych zakładach przemysłowych, przyglądał się nowinkom technicznym. Po pobycie na wyspach brytyjskich wrócił na Stary Ląd, a dokładniej w Szwajcarii, gdzie w Genewie kształcił się z ekonomii i prawa. Po ukończeniu studiów wspomagał rodziców w zarządzaniu dóbr ordynackich. W 1855 r. zmarła matka Aniela z Sapiehów, toteż młody Tomasz musiał częściej przebywać w Anglii, gdzie mieszkał jego ojciec Konstanty. To właśnie w jego imieniu postarał się u władz carskich oraz powstańców o wyłączenie ordynacji z działań militarnych w czasie powstania styczniowego. Oficjalnie ordynatem został w 1866 r., kiedy zmarł jego ojciec. Dzięki ogromnemu majątkowi zgromadzonego przez Konstantego, mógł Tomasz inwestować w przemysł w ordynacji. Bardzo wspierał przez wzmocnienie finansowe kulturę rolniczą. W 1866 r. Tomasz przekształcił Kontrolę Zarządu Dóbr w Zarząd Dóbr i jego siedzibę przeniósł z Warszawy do Zwierzyńca. W warszawskim Pałacu Błękitnym zostawił jedynie kancelarię. Ordynat postanowił wspierać rozwój sztuki, kultury i nauki. Założył Bibliotekę Ordynacji Zamojskiej w Warszawie i uczynił z niego centrum nauki w Kongresówce. Biblioteka została otwarta hucznie 19 marca 1868 r., a przebudowa tego gmachu kosztowała ponad 60 tys. rubli. Z tej instytucji korzystali historycy, badacze oraz studenci. Budynek był bardzo nowoczesny i funkcjonalny jak na tamte lata, był przyswajany do gromadzenia coraz to większych zbiorów. Np. w 1869 roku Tomasz Zamoyski kupił za 5 tys. rubli okazały księgozbiór Andrzeja Zamoyskiego. Także zasługi tego ordynata w wkład polskiej kultury był bezcenny.

Jeśli chodzi o życie prywatne, to w 1869 r. 37-letni Tomasz Franciszek ożenił się z Marią Potocką. Z nią miał aż szóstkę dzieci: Natalia, Maurycy Klemens, Tomasz, Maria, Józef i Elżbieta.

W sprawach ordynacji zamojskiej to Tomasz Franciszek reformował administrację pod względem organizacji i gospodarki, a także gospodarki leśnej. Zawierał nowe umowy z dzierżawcami (m.in. w 1875 r. oddał podbiłgorajski folwark Zofiampol notariuszowi z Biłgoraja Bolesławowi Wisłockiemu, odnawiał umowy z Leonem Malhomme, dzierżawcą folwarku i propinacji Sól), tworzył nowe osady np. kolonie. Przede wszystkim skupiał się na bardzo trudnej sprawie – serwitutach. Od 1870 do 1880 r. ordynat regulował zobowiązania służebności z 1358 osadami. Ludność wiejska dostawała 2,5 tys. hektarów ziemi ornej i lasów. W późniejszych latach włościanie utrudniali uregulowanie serwitutów, szczególnie od 1880 do 1890 r. Jeśli chodzi o przemysł, to można śmiało przyznać, iż nauka nie poszła w las. Tomasz Franciszek dzięki pobytowi na wyspach brytyjskich rozbudował i modernizował przemysł w ordynacji. Np. w 1870 r. założył w Zwierzyńcu fabrykę wyrobów drzewnych. Oprócz tego wybudował kilkanaście różnych obiektów przemysłowych – cegielnie, młyny, browary, kopalnie kamieni i wapienników. Zainwestował w nowe maszyny dla browaru w Zwierzyńcu. Wyremontował pałac w Klemensowie. Skupiał się na przebudowie wsi Zwierzyniec, gdzie wybudował wiele obiektów administracyjnych – słynny pałac plenipotenta, który obecnie jest siedzibą dyrekcji Roztoczańskiego Parku Narodowego. Za kadencji XIV ordynata zostało wybudowanych wiele gajówek w ogromnym kompleksie leśnym – Lasach Janowskich i Puszczy Solskiej. Ten ruch zapobiegał przed kradzieżą drzewa.

Jeśli chodzi o jego stanowiska oraz poglądy polityczne, to jednak nie przejawiał większej aktywności dla spraw polskich. Był Tomasz niezwykle aktywnym działaczem – pełnił funkcje m.in. członka Towarzystwa Rolniczego, prezesa Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia, był współzałożycielem Muzeum Przemysła i Rolnictwa, wiceprezesem Zarządu Kolei Terespolskiej. Tomasz Franciszek był niezwykle zasłużoną i nietuzinkową postacią. Mimo to miał słabe zdrowie. W tym celu wyjechał do włoskiego San Remo, gdzie zmarł 21 grudnia 1889 r. w wieku zaledwie 57 lat. Jego żona Maria z Potockich zmarła w 1945 r. Do dziś w kolegiacie zamojskiej znajduje się okazały nagrobek Tomasza Zamoyskiego.

Ordynat hr. Tomasz Zamoyski.

Fot.wikipedia

Tomasz Franciszek Zamoyski - XIV ordynat zamojski, syn Konstantego i Anieli Sapieżanki, ojciec Maurycego Klemensa. W roku 1889 z powodu choroby wyjechał do Włoch, gdzie końcem roku zmarł. Jego ciało sprowadzono do Polski. Pochowano go w zamojskiej Kolegiacie. Upamiętnia go marmurowy nagrobek

Następcą został XV ordynat Maurycy Klemens Zamoyski, urodzony 30 lipca 1871 r. w Warszawie, kiedy nastąpiła wtedy hegemonia Prus w Europie, które przeistoczyło się w zjednoczenie Niemiec. Jak wspomniałem, był najstarszym synem Tomasza Franciszka Zamoyskiego i Marii z Potockich. W czasach młodości wyjechał do Leszna, a następnie do Stuttgartu, gdzie studiował prawo, ekonomię i języki obce. W 1892 r. przejął od swej matki i stryja Konstantego Zamoyskiego ordynację. W 1894 r. wybudował cukrownię w Klemensowie, która dzięki nieudacznikom z Torunia, znikła na zawsze z polskiej mapy przemysłowej. Jak na ironię, był to najnowocześniejszy taki zakład w kraju.

Był członkiem Ligi Narodowej od 1905 r., a także członkiem Towarzystwa Tajnego Nauczania w Warszawie. W 1906 r. został wybrany do I Dumy. Sam Zamoyski uważał tą instytucję za tymczasową i wrogą Polakom. W czerwcu tego roku był bohaterem głośnego pojedynku na pistolety w Królikarni, w którym zmierzył się z kornetem huzarów grodzieńskich, Możarowskim. W 1907 r. założył w Zwierzyńcu szkołę powszechną. Posiadał jeden z największych majątków ziemskich na ziemiach polskich. W odpowiedzi na deklarację wodza naczelnego wojsk rosyjskich wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza Romanowa z 14 sierpnia 1914 r., podpisał telegram dziękczynny, głoszący m.in., że *krew synów Polski, przelana łącznie z krwią synów Rosyi w walce ze wspólnym wrogiem, stanie się największą rękojmią nowego życia w pokoju i przyjaźni dwóch narodów słowiańskich*. Jeszcze w tym samym miesiącu wyjechał z rodziną do Białej Cerkwi, potem do Kijowa, a później do Piotrogrodu. Popierał Romana Dmowskiego w kwestii spraw polskich. W październiku 1915 r. wyjechał z Dmowskim do Londynu i Paryża. Był członkiem Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, członkiem Komitetu Narodowego Polskiego.

Jeśli chodzi o Wielką Wojnę na terenie latyfundium, to władze wojskowe przejęły szpital w Zwierzyńcu i umieścił w pałacu w Klemensowie 200 rannych. Uszkodzeniom ulegały zakłady przemysłowe, straty poniosły gospodarstwa rybne w Aleksandrowie i Chmielku. Największe straty zanotowano w powiecie janowskim (ponad 1,3 mln rubli), zwierzynieckim (ponad 900 tys. rubli) i biłgorajskim (ponad 600 tys. rubli). W ogóle straty w ordynacji wynosiły ponad 3,3 mln rubli. Najwięcej strat przyniosły wojska carskie. W 1918 r. został członkiem

Komitetu Narodowego Polski w Paryżu i członkiem delegacji polskiej na konferencję paryską zakończoną podpisaniem traktatu wersalskiego. Następnie był posłem RP w Paryżu w latach 1919-1924; przez siedem miesięcy od 19 stycznia 1924 r. sprawował urząd ministra spraw zagranicznych. Był kandydatem prawicy i kontrkandydatem Gabriela Narutowicza na urząd Prezydenta RP w 1922 r. Zgodnie z konstytucją marcową wyboru Prezydenta dokonywało Zgromadzenie Narodowe. Mimo że Maurycy Zamoyski prowadził w pierwszej i następnych turach głosowań, w ostatecznym głosowaniu otrzymał 227, a Gabriel Narutowicz

289 głosów. Członek, wiceprezes (1902-1907), a następnie prezes (1907-1919) komitetu budowy pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie.

W 1927 r. ordynat wraz z Komisarzem Służebnościowym i Delegatem Ministra Reform Rolnych uregulował kwestię serwitutów, którego ten proces ostatecznie zakończył się w 1933 r. Dzięki temu te spory z włościanami zostały ostatecznie zakończone. Maurycy nie miał szczęścia do plenipotentów, bowiem Karol Zdziechowski okazał się nieudacznikiem i oszustem, nie interesował się sprawami ordynacji. Przez niego latyfundium miały ogromne długi. Sprawa ta zaszkodziła zdrowiu ordynata. Od 1932 r. coraz mniej angażował się w sprawy ordynacji. Faktyczną władzę w tych dobrach sprawował niezwykle zdolny i ambitny Stanisław Dębczyński. Aby zlikwidować zadłużenie ordynacji, musiał sprzedać pełnomocnik Zamoyskiego ponad 23 tys. ha lasów ordynackich. Niektóre połacie leśne Zamoyskich przejął Państwowy Bank Rolny. W 1936 r. część lasów ordynackich za długi przejęły Lasy Państwowe w Radomiu. Przed II wojną światową ordynacja była całkowicie pozbawiona długów i liczyły ponad 61 tys. hektarów. Maurycy Klemens Zamoyski, XV ordynat Ordynacji Zamojskiej, polityk, mecenas zmarł nagle na wylew krwi 5 maja 1939 r., na cztery miesiące przed wybuchem II wojny światowej. Tradycyjnie został pochowany w kolegiacie św. Tomasza Apostoła w Zamościu.

Opracował:
Michał Kańkowski, BTR

BIL

eprasa.pl c006a21478

Bus zderzył się czołowo z osobówką. Kierowca był pijany

Zamość: W środę (28 sierpnia) dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie ze Szczebrzeszyna. Na ulicy Klukowskiego zastali zderzenie aut.

Kierowca busa musiał zostać w szpitalu. Po wyjściu czekają go poważne konsekwencje

– Policjanci ustalili, że kierujący Audi podróżował w kierunku centrum miasta. Z naprzeciwka jechał kierujący fiatem typu bus. Na łuku drogi kierowca busa zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z kierującym audi – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu,

Audi kierował 24-letni mieszkaniec Szczebrzeszyna, busem 56-latek z gminy Szczebrzeszyn. Obaj jechali sami. Trafili do szpitala. Po badaniach okazało się, że 24-latek ze zdarzenia wyszedł z niegroźnymi potłuczeniami i mógł opuścić placówkę służby zdrowia, natomiast 56-latek z uwagi na doznane obrażenia został w szpitalu.

24-latek był trzeźwy, zaś kierujący fiatem 56-latek w wydychanym powietrzu miał ponad 2,5 promila alkoholu.

Z uwagi na powstałe w samochodach uszkodzenia zatrzymano dowody rejestracyjne obu pojazdów. Fiat, którym kierował nietrzeźwy 56-latek został procesowo zabezpieczony.

– Kierujący busem odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, za co zgodnie z polskim prawem grozi kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka kara finansowa oraz utrata prawa jazdy. 56-latek nie uniknie również odpowiedzialności za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niećko

Znęcał się nad siostrą

Fot. KPP Tomaszów Lubelski

72-latek przez kilka ostatnich lat znęcał się nad swoją siostrą

Policjanci zostali wezwani na interwencję domową w Tomaszowie Lubelskim.

– Na miejscu okazało się, że 72-letni mężczyzna wszczął awanturę, podczas której wyzywał, szarpał i popychał swoją siostrę. Groził jej również pozbawieniem życia. Mężczyzna był nietrzeźwy. Mundurowi zatrzymali agresora i przewieźli do policyjnej celi – informuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim. – W trakcie czynności policjanci ustalili, że 72-latek przez kilka ostatnich lat znęcał się nad swoją siostrą. Zarówno trzeźwy jak i będąc pod wpływem alkoholu bez powodu wszczynał z nią kłótnie, poniżał kobietę, bił i wyzywał - dodała.

Mężczyźnie postawiono zarzut znęcania się psychicznego i fizycznego nad swoją siostrą. Sąd zastosował wobec sprawcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Mężczyzna w przeszłości był już karany za psychiczne i fizyczne znęcanie się nad kobietą. Będzie odpowiadał w ramach recydywy.

Joanna Niećko

Wylądował w rowie

Zamość: Chciał uniknąć zderzenia. Nie skończyło się dobrze

Fot. KMP Zamość

Pojazd, którym kierował 70-latek nie miał ważnych badań technicznych

W czwartek (29 sierpnia) na drodze krajowej numer 17 w Kalinowicach doszło do wypadku drogowego.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów ruchu drogowego wynika, że kierujący suzuki chcąc uniknąć zderzenia z jadącym przed nim mercedesem, którego kierująca zatrzymała się przed sygnalizacją świetlną, gwałtownie skręcił w prawo wjeżdżając do przydrożnego rowu. Następnie pojazd uderzył w betonowy przepust – mówi aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Suzuki kierował 70-letni mieszkaniec powiatu tomaszowskiego. Razem z nim jechały dwie osoby, również mieszkańcy powiatu tomaszowskiego. Kobieta w wieku 77 lat i mężczyzna w tym samym wieku. Pasażerowie doznali obrażeń i trafili do szpitala.

Policyjne badanie alkomatem wykazało, że kierujący Suzuki był trzeźwy, ale pojazd nie miał ważnych badań technicznych.

– Prawdopodobnie przyczyną zdarzenia były brak należytej ostrożności kierowcy Suzuki i niedostosowanie przez 70-latka prędkości do panujących na drodze warunków. Apelujemy do kierujących o rozwagę, czujność i bezpieczną reakcję na zmieniające się sytuacje drogowe – podsumowuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niećko

Na sądowym zakazie uciekał przed policją

W środę (28 sierpnia) w Lubyczy Królewskiej funkcjonariusze chcieli zatrzymać do kontroli drogowej kierującego samochodem osobowym marki Audi. Kierowca nie reagował na znaki i sygnały świetlne dawane przez policjantów i próbował uciekać.

– Pędził ulicami miasta, a kiedy zniknął z pola widzenia funkcjonariuszy, wjechał na jedną z posesji i zaparkował za domem myśląc, że nikt już go nie znajdzie. Nie umknęło to uwadze mundurowych, którzy szybko namierzyli uciekiniera. Kierowcą okazał się 29-latek z Lubyczy Królewskiej, a powodem ucieczki okazał się aktualny sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi – opisuje Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

29-latek będzie odpowiadał przed Sądem. Odpowie, nie tylko za jazdę w okresie obowiązującego zakazu, ale także za ucieczkę.

Na podstawie obecnie obowiązujących przepisów kierowca, który zignoruje wezwanie policjantów do zatrzymania może trafić do więzienia nawet na 5 lat. Przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym mając aktualny zakaz prowadzenia zagrożone jest również karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Uciekał przed policją. Miał sporo na sumieniu

W niedzielę (25 sierpnia) policjanci patrolowali miejscowości gminy Komarów Osada, gdy w Wolicy Śniatyckiej ich uwagę zwrócił Seat nietrzymający toru jazdy.

– Chcąc sprawdzić powód nietypowej jazdy podali kierowcy sygnał do zatrzymania się. Ten jednak zignorował polecenie stróżów prawa i dalej kontynuował jazdę. Policjanci włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe i ruszyli w pościg za uciekającym pojazdem. Kierowca w dalszym ciągu lekceważył polecenia funkcjonariuszy do zatrzymania się kontynuując jazdę w kierunku miejscowości Cześniki. W pewnej chwili skręcił w drogę gruntową i po kilometrowej ucieczce zatrzymał auto – relacjonuje Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Kierowcą Seata był 51-letni mieszkaniec gminy Sitno. W wydychanym powietrzu miał ponad 2,5 promila alkoholu.

– Na przednim siedzeniu pasażera seata policjanci zauważyli leżącą strzelbę jednolufową na amunicję ostrą kaliber 12 x 76, na którą mężczyzna nie posiadał zezwolenia. 51-latek miał również przy sobie kilka sztuka amunicji. Podobną amunicję policjanci odnaleźli również w miejscu zamieszkania mężczyzny – dodaje Krukowska-Bubiło.

51-latek został osadzony w policyjnym areszcie. Do komendy trafiły również zabezpieczone przez policjantów strzelba i amunicja.

We wtorek (27 sierpnia) usłyszał zarzuty. Odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, niezatrzymanie się do policyjnej kontroli oraz posiadanie broni palnej bez wymaganego prawem zezwolenia. Prokurator przychylił się do wniosku policjantów i zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru.

Zgodnie z kodeksem karnym, kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję, podlega karze pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do lat 8. Niedostosowanie się do wydanego przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego i kontynuowanie jazdy zagrożone jest karzą pozbawienia wolności do lat 5. Natomiast za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat więzienia.

Joanna Niećko

Spadł ze skutera do wody

Na zalewie w Nieliszu w weekend (24-25 sierpnia) ratownicy WOPR musieli ruszyć na pomoc nastolatkowi, który pływając skuterem wodnym wpadł do wody.

– 15-latkowi nic się nie stało i nie potrzebował pomocy medycznej. Okazało się, że młodzieniec bez pozwolenia i wiedzy rodziców wziął kluczyki od należącego do ojca skutera wodnego i wypłynął nim. Wykonując gwałtowny skręt wpadł do wody. Przestraszony sytuacją zaczął wołać o pomoc. 15-latek nie posiadał uprawnień do kierowania skuterami wodnymi – opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Na miejscu interwencji byli również rodzice nastolatka, którzy potwierdzili wersję syna. O zaistniałej sytuacji policjanci powiadomili Sąd Rodzinny.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl c006a21478

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak
NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

Uczniowie z powiatu wrócili do szkół

Początek roku szkolnego w biłgorajskiej „Jedynce"

Rozpoczęcie roku w SP nr 3 w Biłgoraju

W 39 szkołach podstawowych w powiecie biłgorajskim, ale też w liceach ogólnokształcących, szkołach branżowych i technikach, rozpoczął się nowy rok szkolny. Zmiany? Znika przedmiot historia i teraźniejszość, w szkołach podstawowych będzie zadawanych mniej prac domowych, a obowiązkiem szkolnym zostały objęte dzieci z Ukrainy. Tak było w SP nr 1 w Biłgoraju, gdzie od 1 września dołączyło pięć klas pierwszych oraz w biłgorajskiej SP nr 3, gdzie po wakacjach przybyło 76 pierwszaków i 24 przedszkolaków.

Tomasz Zalewa

Rozpoczęcie roku w SP nr 3 w Biłgoraju

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie
- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Biłgorajski OSiR szuka 180 osób

180 osób weźmie udział w XXXVI Ogólnopolskim Biegu Ulicznym „10-tka po Ziemi Biłgorajskiej". To 6 października (niedziela). Start głównego biegu w Nadrzeczu, długość trasy to 10 kilometrów, a meta na stadionie OSiR w Biłgoraju, ale oczywiście będą też znacznie krótsze trasy dla dzieci. Podpowiadamy, jak się zapisać.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl c006a21478

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Goraj ma nowego radnego. Chciał na burmistrza

W kwietniowych wyborach samorządowych chciał być burmistrzem Goraja. Wtedy nie wyszło, ale teraz został nowym radnym gminy. Wojciech Miazga podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Goraju złożył ślubowanie. Objął mandat radnego w wyborach uzupełniających, które zostały zarządzone po rezygnacji Stanisława Chorembały.

Wybory uzupełniające w Goraju musiały być przeprowadzone po tym jak Komisarz Wyborczy w Zamościu 11 czerwca (z dniem 30 maja) wygasił mandat radnego gminy Goraj Stanisława Kazimierza Chorembały. W uzasadnieniu podano, że radny pisemnie zrzekł się mandatu. Wszczęto więc procedury, konsekwencją których konsekwencją było wygaszenie mandatu i wyznaczenie nowego terminu wyborów. Do urn poszli mieszańcy ulic: Bednarska, Cmentarna, Folwarki, Janowska, Targowa, stanowiące Okręg 7.

Z podliczeniem głosów nie było generalnie wielkiego problemu, bo zwycięzca zebrał ich... 76. Co ciekawe to i tak więcej niż jego poprzednik Chorembała, który w kwietniu startował z okręgu wyborczego nr 7 w wyborach do Rady Miejskiej w Goraju z KWW Odpowiedzialna przyszłość. Uzyskał 68 głosów i przewagą dosłownie jednego głosu pokonał Michała Rożka (67 głosów) startującego z komitetu Piotra Kiełbasy.

- Nowemu radnemu życzymy sukcesów w sprawowaniu tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji, wszelkiej pomyślności w realizacji planów i zamierzeń, a także udanej współpracy z Gminą oraz lokalną społecznością - przekazała Rada Miejska w Goraju.

Tomasz Zalewa

Fot.UM w Goraju

Wojciech Miazga (z lewej) chciał zastąpić burmistrza Antoniego Łukasika (z prawej)

Wyniki wyborów uzupełniających w Goraju:
Wojciech Miazga – 76 głosów
Adam Bączek – 28 głosów
Piotr Malec – 22 głosy

Żłobek z lekkim opóźnieniem

Fot.archiwum

Żłobek Maluszek w Turobinie ma zacząć działać najpóźniej w listopadzie

Prawdopodobnie w październiku lub listopadzie zacznie działać nowy żłobek w Turobinie. Chętni już się zgłaszają, ale trzeba jeszcze znaleźć dyrektora. Tu nie zgłosił się póki co nikt.

Żłobek i nowy oddział przedszkolny przyjmą 25 najmłodszych mieszkańców gminy Turobin: - Zapisy cały czas trwają. Na razie mamy zgłoszonych 16 dzieci i ciągle napływają zapytania. Zainteresowanie jest i ze skompletowaniem grup nie będzie żadnego problemu - tłumaczy burmistrz Andrzej Kozina.

Budynek jest już praktycznie gotowy. Teraz Urząd Miasta ogłasza przetarg na meble i wyposażenie dla placówki:

- Ruszymy w październiku lub najpóźniej w listopadzie. Musimy też rozstrzygnąć konkurs i wyłonić dyrektora - zapowiada burmistrz.

Bo w tej chwili uruchomienie placówki to równie pilne wyzwanie co znalezienie osoby, która nią pokieruje, bo chętnych póki co nie widać. Procedura i wymagania skierowane do kandydatów, w zasadzie standardowe w takich przypadkach. Czyli m.in: wykształcenie wyższe i co najmniej 3 lata doświadczenia w pracy z dziećmi, albo wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz 5 lat doświadczenia w pracy z dziećmi. Wymagania dodatkowe to: doświadczenie w kierowaniu zespołem pracowników, prawo jazdy kategorii B i posiadanie podstaw medycyny ratunkowej, czyli umiejętność udzielenia dziecku pierwszej pomocy.

Dokumenty aplikacyjne są przyjmowane do 3 września.

Tomasz Zalewa

Jej „kury" wykorzystał sam Grzegorz Ciechowski

Dokładnie 15 września (niedziela) odbędzie się dziesiąta edycja Międzygminnego Festiwalu Muzyki Ludowej im. Anny Malec w Jędrzejówce (gm. Goraj).

To lokalne święto muzyki ludowej pamięci ludowej artystki, której fragment nagrania „Piejo, kury piejo" wykorzystał w swoim utworze Grzegorz Ciechowski.

Festiwal w gminie Goraj ma formę konkursu. Jury przyzna I, II i III miejsce w trzech kategoriach: solista śpiewak, zespół śpiewaczy, instrumentaliści i kapele. Koncerty są oczywiście otwarte dla wszystkich chętnych. Rozpoczynają się o godzinie 15:00 (24.09) w Gminnym Ośrodku Kultury w Goraju. Anna Malec to jeden z najbardziej znanych artystów ludowych w powiecie biłgorajskim. Laureatka I miejsca Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym w 1969 i 1972 roku. Wiele razy występowała na Kazimierskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych oraz na Zamku Królewskim w Warszawie, a także wraz z kapelą braci Bździuchów. Była laureatką I Nagrody Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą w roku 1969 oraz 1972. Jej utwór „Piejo, kury piejo..." wykonywany przez Grzegorza Ciechowskiego trafił na pierwsze miejsca list przebojów. Za swoją twórczość została uhonorowana nagrodą Oskara Kolberga. Zmarła w 1991 roku w wieku 80 lat.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Anna Malec to jedna z najbardziej znanych artystów ludowych w powiecie biłgorajskim

Droga w Teodorówce już gotowa

Zakończyły się roboty budowlane przy kolejnej drodze dojazdowej do budynków mieszkalnych w gminie Frampol.

Ta powstała w miejscowości Teodorówka. Całkowita wartość to ponad 272 tys. zł. Dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na podstawie umowy z wojewodą lubelskim wyniosło 60 proc., czyli 163 340,70 zł. Umowa z wykonawcą została podpisana w połowie lutego tego roku.

Tomasz Zalewa

Fot.UM Frampol

Nowa droga w Teodorówce umożliwi dojazd do budynków mieszkalnych

Narodowe Czytanie także we Frampolu

W najbliższy piątek ogólnopolska akcja Narodowe Czytanie. Celem jest propagowanie polskiej literatury oraz wzmacnianie tożsamości narodowej. Akcja jest organizowana przez Prezydenta RP od 2012 roku, jej inicjatorem był prezydent Bronisław Komorowski. Włączają się także gminy z powiatu biłgorajskiego. „Kordian" Juliusza Słowackiego będzie czytany m.in. w bibliotece we Frampolu. Każdy może przyjść i przeczytać fragment.

Tomasz Zalewa

Fot.MGOK we Frampolu

W najbliższy piątek frampolska biblioteka zaprasza na Narodowe Czytanie

BIL

eprasa.pl c006a21478

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Zaskakująca zmiana w szkole. Dyrektor żegna się ze stanowiskiem

Zaskakująca informacja z Różańca, a tu zmiana dyrektora w miejscowym Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego. Zbigniew Wlaź, który kierował placówką od września 2019 roku, odchodzi ze stanowiska. Jak udało nam się potwierdzić, pozostanie jednak w szkole jako nauczyciel.

Fot. ZSCKR w Różańcu

Zbigniew Wlaź kierował szkołą w Różańcu od września 2019 roku

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu to pionier w dziedzinie edukacji rolniczej w Polsce. W powiecie biłgorajskim to jedyna taka szkoła.

- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czyli organ prowadzący, po nierozstrzygnięciu konkursu, który został przeprowadzony w kwietniu, dopiero teraz (23 sierpnia) powołało na stanowisko p.o. dyrektora zupełnie obcą osobę, bez jakiegokolwiek przygotowania i dokumentów niezbędnych do pełnienia funkcji dyrektora szkoły. Pan dyrektor, Zbigniew Wlaź, miał pełne poparcie ze strony uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły, jednak urzędnicy, wbrew prośbom i przekonaniom o jego niepodważalnych kompetencjach, zdecydowali inaczej - **mówi nam jeden z rodziców.**

Trudno dziwić się zaskoczeniu, bo ostatnie lata to czas odrodzenia i rozkwitu Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu. Zmieniły się zarówno warunki kształcenia, jak i zamieszkania w szkolnym internacie. Udało się również zapewnić dowóz dla młodzieży zamieszkującej okoliczne miejscowości oraz zakupić autobus.

Szkoła w Różańcu dysponuje bogatą bazą dydaktyczną z imponującym parkiem maszynowym, ale także nowoczesnymi pracowniami do nauczania w oferowanych zawodach. Pomimo mnóstwa przeciwności udało się wyremontować szpecący wizerunek szkoły - trzypiętrowy budynek internatu, a nowy internat jest gotowy na zakwaterowanie uczniów. Do dyspozycji uczniów jest m.in. wirtualna strzelnica oraz innowacyjna biblioteka z czytelnią.

Jak udało nam się ustalić, dyrektor Zbigniew Wlaź pozostanie nadal w szkole z Różańca i będzie pracował jako nauczyciel, a jest tu zatrudniony już ponad 30 lat.

Tomasz Zalewa

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKOWA O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU PROJEKTU ZMIANY STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKOWA

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), w związku z art. 65 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz w związku z Uchwałą Nr XXX/207/22 Rady Gminy Łukowa z dnia 19 października 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łukowa,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łukowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **11 września 2024 r. do 2 października 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa, Łukowa 262, 23-412 Łukowa, w godzinach pracy Urzędu.

Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łukowa https://uglukowa.bip.lubelskie.pl/ (zakładka: Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego> Zmiany studium) oraz na stronie internetowej https://www.lukowa.pl (zakładka: Aktualności).

Przedmiotem zmiany Studium są ustalenia dotyczące trasy linii elektroenergetycznej WN 110 kV relacji Józefów – Lubaczów.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany Studium, odbędzie się w dniu **1 października 2024 r. o godz. 15.00 – 16.00** w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa, Łukowa 262, 23-412 Łukowa, w Sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany Studium lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi w formie pisemnej do Wójta Gminy Łukowa na adres: Urząd Gminy Łukowa, Łukowa 262, 23-412 Łukowa lub drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: budownictwo@lukowa.pl lub na /UGLukowa/SkrytkaEPS z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 października 2024 r**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Łukowa.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łukowa pod adresem: https://uglukowa.bip.lubelskie.pl (zakładka: Ochrona Danych Osobowych).

BIL

Włoskie pożegnanie wakacji w Tarnogrodzie

We włoskich rytmach i przy znanych hitach ze słonecznej Italii Tarnogród zakończył tegoroczne wakacje. Wystąpił Andrea Lattari, który od 2013 roku mieszka w Polsce. Repertuar? Specjalnie nie trzeba tłumaczyć, bo to był koncert znanych włoskich piosenek oraz światowych przebojów. Aranżacje utworów przygotował zespół Ciao Amore. A przy scenie prawdziwe szaleństwo.

Tomasz Zalewa

Koncert włoskich hitów na pożegnanie wakacji w Tarnogrodzie

Kopalnia dorzuciła mieszkańcom Obszy

Na zdjęciu nowiutki sprzęt dla mobilnego kina w Obszy. Czyli: projektor, ekran oraz głośnik: - Udało nam się zakupić w ramach darowizny, którą uzyskaliśmy jakiś czas temu. Tym samym, do grona naszych darczyńców dołączyła kopalnia węgla Bogdanka, dzięki której w tym roku zakupiłyśmy potrzebny sprzęt - pokazuje Stowarzyszenie „Róbmy swoje" w Obszy. Pierwsze testy były już na sierpniowym pokazie i wygląda, że sprzęt mocno przyda się mieszkańcom gminy.

Tomasz Zalewa

Ekran, projektor i głośnik został kupiony w Obszy dzięki darowiźnie od Bogdanki

eprasa.pl c006a21478

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Józefów chce być Zielonym Sercem Roztocza

Burmistrz Józefowa, jako lider partnerstwa gmin Zielonego Serca Roztocza, rozpoczął konsultacje społeczne projektu strategii terytorialnej Zielonego Serca Roztocza na lata 2024-2030. Projekt obejmuje obszar partnerstwa gmin Zielonego Serca Roztocza, to jest gminy: Józefów, Krasnobród, Susiec i Zwierzyniec.

Gminy partnerskie Zielonego Serce Roztocza są usytuowane w południowej części województwa lubelskiego i sąsiadują ze sobą. Zielone Serce Roztocza jest oddalone o około 110 km od Lublina – stolicy województwa lubelskiego. Sieć osadniczą obszaru stanowią trzy miasta (Józefów, Krasnobród i Zwierzyniec) oraz 53 miejscowości, w tym miejscowość gminna Susiec.

Planów już w tej chwili jest sporo i sporo ma być też zmian. M.in. chodzi o rewitalizację istniejących zbiorników wodnych oraz modernizację infrastruktury turystycznej położonej w ich pobliżu.

„Jest konieczna nie tylko ze względu na poprawę jakości i atrakcyjności turystycznej, ale również w kontekście ochrony zasobów wodnych i przeciwdziałania skutkom suszy" - **tłumaczą samorządowcy. Podobnych wyzwań jest znacznie więcej, a wśród nich choćby odpływ mieszkańców.**

„W obliczu depopulacji i starzenia się mieszkańców władze samorządowe powinny dążyć do zwiększenia aktywności i integracji społecznej przez rozwijanie organizacji pozarządowych, a także aktywnie angażować mieszkańców w realizację wspólnych przedsięwzięć rozwojowych" - czytamy w projekcie strategii.

W jakim kierunku pójdzie Zielone Serce Roztocza i w jakim powinno pójść, samorządowcy pytają mieszkańców Józefowa.

„Konsultacje prowadzone są w celu przedstawienia projektu dokumentu strategii interesariuszom (mieszkańcom, organizacjom pozarządowym, sąsiednim gminom i ich związkom oraz lokalnym partnerom społecznym i gospodarczym) oraz umożliwienia złożenia uwag dotyczących projektu dokumentu strategii" - **tłumaczy UM w Józefowie.**

Konsultacje społeczne potrwają do 9 września.Dokument podlegający konsultacjom jest dostępny na stronie internetowej: www.ejozefow.pl oraz wyłożony do wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Józefowie, ul. Kościuszki 37, 23-460 Józefów, pok. nr 6. Uwagi i własne pomysły można nadsyłać drogą elektroniczną, przesyłając formularz pocztą albo osobiście.

Tomasz Zalewa

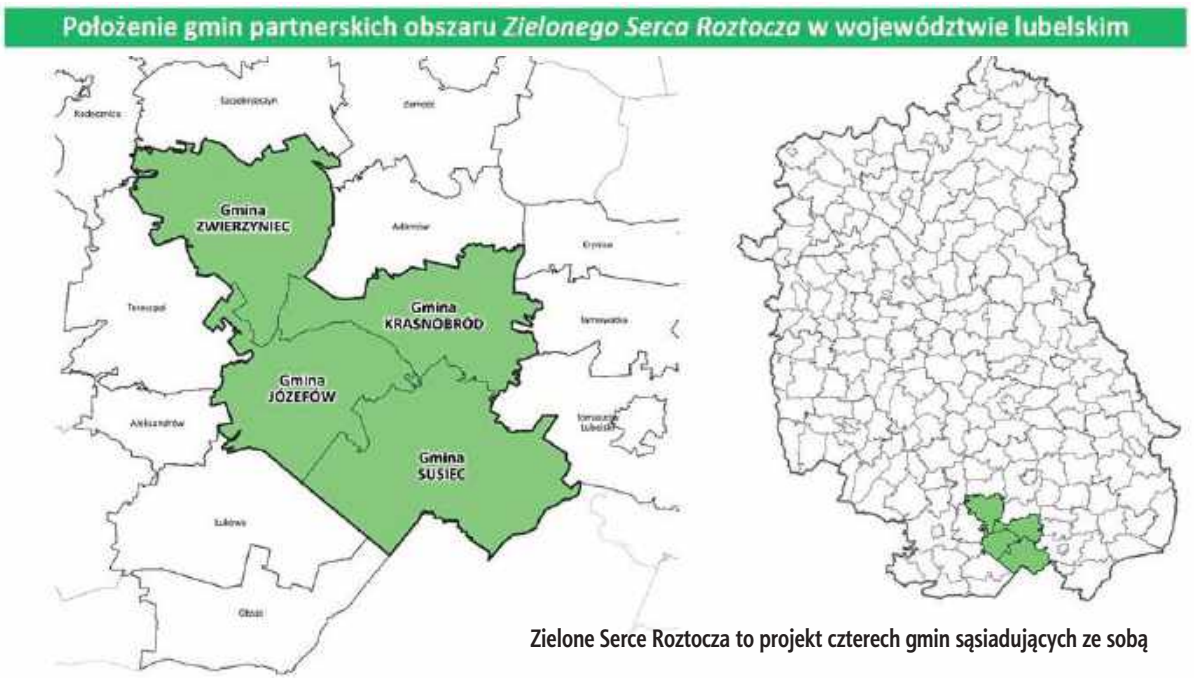

Zielone Serce Roztocza to projekt czterech gmin sąsiadujących ze sobą

Fot.Zielone Serce Roztocza

Od lewej: Zbigniew Naklicki (wójt Suśca), Urszula Kolman (burmistrz Zwierzyńca), Roman Dziura (burmistrz Józefowa) i Kazimierz Misztal (burmistrz Krasnobrodu)

Fot.Zielone Serce Roztocza

Idą zmiany w Aleksandrowie

Druga nowa inwestycja to wyczekiwana modernizacja oczyszczalni ścieków w Aleksandrowie

Fot.Andrzej Borowiec

Dwie nowe inwestycje rosną w Aleksandrowie. Pierwsza to budowa drogi w Aleksandrów Pierwszym (koło SKR), druga to modernizacja miejscowej oczyszczalni ścieków. Niby jedynie dwie inwestycje, ale tylko za nie trzeba zapłacić aż 7 milionów złotych.

Tomasz Zalewa

Na terenie przy dawnym SKR w Aleksandrowie Pierwszym, prace idą pełną parą. A tu wkrótce nowa droga

Fot.Andrzej Borowiec

Good morning Tereszpol

W Tereszpolu trwa rekrutacja do projektu „Wzrost poziomu edukacji z zakresu językaangielskiego w szkołach prowadzonych przez Gminę Tereszpol". Tłumacząc to z polskiego na nasze, chodzi o nic innego, jak dodatkowe zajęcia dla uczniów, na które już można się zgłaszać.

Projekt jest skierowany do uczniów klas I-VIII oraz nauczycieli języka angielskiego w szkołach,dla których Gmina Tereszpol jest organem prowadzącym:

- Głównym celem projektu jest systemowe wsparcie efektywności nauczania języka angielskiego poprzez organizację dodatkowych zajęć oraz doskonalenie kadry w zakresie dydaktyki, zgodnie z przeprowadzoną diagnozą istniejących potrzeb. Udział w projekcie jest bezpłatny, przystąpić do niego mogą wyłącznie uczniowie uczęszczający do ww. szkół oraz nauczyciele języka angielskiego w nich zatrudnieni - **przekazują urzędnicy.**

Regulamin rekrutacji jest dostępny na stronie internetowej gminy: www.tereszpol.pl, lub po prostu na miejscu w Urzędzie Gminy Tereszpol, w pokoju numer 4. Chętni mogą też kontaktować się ze szkołami, które zostały objęte projektem (Zespół Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Tereszpolu-Zaorendzie i Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Tereszpolu-Kukiełkach).

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl c006a21478

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Biszcza ostrzega przed prądem

Gmina Biszcza bije na alarm i ostrzega swoich mieszkańców. - Praca w pobliżu linii energetycznych potencjalnie niesie poważne zagrożenia. Prowadząc działania w polu zwracaj uwagę na poniższe - alarmują urzędnicy z Biszczy.

Fot. UG Biszcza

UG Biszcza ostrzega rolników i swoich mieszkańców. Przed prądem

O tej porze roku problem dotyczy w zasadzie każdej gminy, choć niektóre o tym zapominają:

- Prace polowe w pobliżu urządzeń energetycznych, jak linie napowietrzne, wymagają uprzedniego przejrzenia miejsca i zaplanowania działań. Należy pamiętać, że pod przewodami bezpiecznie mogą przejeżdżać maszyny o wysokości maksymalnie do 4,2 m. Nowoczesne maszyny rolnicze mają coraz większe gabaryty i nierzadko przekraczają ten parametr, więc nawet jeżeli pod linią będziesz tylko przejeżdżał, oceń, czy wysokość użytkowanego sprzętu mieści się w podanej wartości. Szacując wysokości maszyn zawsze miej na uwadze najwyżej umieszczony element! Często będzie to zamontowana na dachu antena lub nałożone na naczepę zwożone z pola produkty, np. bele słomy -ostrzega UG Biszcza.

W warunkach letnich, w których panują wysokie temperatury, przewody mogą się nagrzewać i rozciągać, a przez to ich odległość od ziemi może nieznacznie maleć. Samo zbliżenie do przewodów na zbyt małą odległość może skończyć się powstaniem łuku elektrycznego:

- Podczas prac polowych zwróć szczególną uwagę na to, aby dokonywać załadunku czy rozładunku przyczep lub naczep z dala od linii energetycznej. Nie podnoś skrzyń i nie wykorzystuj taśmociągów, podnośników lub wysięgników z pobliżu linii. Uniesiona skrzynia czy sprzęt załadowczy może znacznie przekraczać dopuszczalną bezpieczną wysokość, jaką mogą mieć maszyny znajdujące się pod liniami energetycznymi. Zbytnie zbliżenie wysuniętych części do przewodów może być bardzo niebezpieczne - przypominają urzędnicy z Biszczy.

W czasie trwających, intensywnych prac rolniczych, też przypominamy rolnikom. Telefon pod numer 991 lub 112 pozwoli energetykom podjąć niezbędne działania. Będą mogli szybko wyłączyć zasilanie linii, a skierowane w miejsce zdarzenia Pogotowie Energetyczne oceni stan urządzeń pod kątem ich dalszego bezpiecznego użytkowania. Energetycy w razie potrzeby dokonają niezbędnych napraw. Wyłączenie zasilania pozwoli bezpiecznie opuścić pojazd.

Tomasz Zalewa

Strażacy z Potoka Górnego nie tylko gaszą

Fot. GOK w Potoku Górnym

Strażacka Orkiestra Dęta z Potoka Górnego

To prawdziwa wizytówka Potoka Górnego. Miejscowa Strażacka Orkiestra Dęta powstała w 1993 roku. Działa przy Gminnym Ośrodku Kultury, a jej kapelmistrzem jest Stanisław Stępień. Cały czas ćwiczy, cały czas występuje i regularnie jest zapraszana na uroczystości.

- Nasza orkiestra dęta uświetniła swoją muzyką uroczystości odpustowe w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lipinach Górnych Borowina. Dziękujemy ks. proboszczowi Stanisławowi Małyszowi za zaproszenie - przekazują strażacy z Potoka.

Tomasz Zalewa

Tak odmienili przedszkole w Markowiczach

Przedszkole w Markowiczach (gm. Księżpol) zakończyło blisko półroczny projekt. Wygląda, że mieszkańcy dostrzegli zmiany i doceniają.
- Nauczycielki z tego przedszkola nie przychodzą do pracy, żeby „odbębnić" dniówkę, a dyrektorka nie czeka aż wójt zrobi jej przelew, na nowe meble czy zabawki. Kadra przedszkola staje na głowie, żeby nasze dzieciaki naprawdę miały jak najlepsze warunki - mówią nam rodzice miejscowych pociech.

Od 1 lutego przedszkole brało udział w projekcie „Równe szanse".

- W ramach realizacji projektu zostały zakupione meble, pakiety interaktywne rozwijające m.in. kompetencję emocjonalno-społeczne, mowę, oraz około 100 pomocy dydaktycznych i materiałów Montessori. Nauczyciele oraz specjaliści mieli możliwość kształcenia się podczas szkoleń, m.in. z zakresu pedagogiki Marii Montessori -mówi Dorota Bednarz-Żuk, dyrektor przedszkola i koordynator projekt.

Efekt projektu?

- Przeprowadzono łącznie 20 zajęć w każdej z grup w obecności nauczycieli-wychowawców. Realizowane były także zajęcia z psychologiem oraz pedagogiem specjalnym w każdej z grup. Rodzice zostali zapoznani z założeniami projektu. Więcej informacji na temat pedagogiki Marii Montessori rodzice mogli zdobyć poprzez czytanie krótkich artykułów zamieszczonych na stronie internetowej przedszkola w zakładce projekt „Równe szanse" - wylicza koordynator.

Fot. archiwum

W ramach realizacji projektu w Markowiczach pojawiły się m.in. specjalne pakiety interaktywne

To nie pierwszy projekt realizowany przez kadrę przedszkola w Markowiczach. Kilka miesięcy temu, dzięki staraniom jednej z nauczycielek przedszkole zyskało ogród sensoryczny.

Projekt „Równe szanse" został dofinansowany został przez Fundację BGK.

Tomasz Zalewa

Kilka miesięcy temu, dzięki staraniom jednej z nauczycielek przedszkole zyskało ogród sensoryczny

Od 1 lutego przedszkole brało udział w projekcie „Równe szanse"

BIL

eprasa.pl c006a21478

Łada liderem. Pewna wygrana z outsiderem

Nawet grając ponad godzinę w osłabieniu po czerwonej kartce, Łada 1945 Biłgoraj pewnie pokonała Kłos Gmina Chełm 3:0 (2:0). Po pięciu kolejkach biało-niebiescy są liderem IV ligi piłkarskiej i nie przegrali jeszcze meczu.

Faworyt tego meczu był tylko jeden, bo beniaminek rozgrywający swoje mecze w Rożdżałowie koło Chełma zamyka czwartoligową tabelę. Na potwierdzenie tych słów nie trzeba było długo czekać, bo już po 13 minutach Łada prowadziła 2:0 po bramkach Wojciecha Białka i Jakuba Kołodzieja.

- Można powiedzieć, że dwie szybko strzelone brami poniekąd ustawiły ten mecz - **mówi trener Marcin Zając.** Choć i tak przez chwilę zrobiło się nerwowo, kiedy w 31. minucie spotkania boisko musiał opuścić Mateusz Wójtowicz po czerwonej kartce.

- Niestety muszę przyznać, że zasłużona kartka i nie ma nawet co dyskutować. Dwa faule w centrum boiska i dwie akcje, w których Mateusz był ewidentnie spóźniony. Mogliśmy uniknąć tej czerwonej kartki. Pewnie ten mecz byłby dużo przyjemniejszy. Na razie w pięciu kolejkach zdobyliśmy 14 bramek i ta średnia wychodzi około trzech bramek na mecz, ale nawet w meczu z Kłosem ten nasz bilans bramkowy śmiało mógł być podwojony, bo trafiliśmy w poprzeczkę, trafiliśmy w słupek i mieliśmy dwie sytuacja sam na sam - tłumaczy szkoleniowiec drużyny z Biłgoraja.

Bo nawet grając w osłabieniu, Łada nie zamierzała się bronić. Już w doliczonym czasie gry, trzeciego gola dla gospodarzy zdobył Patryk Dorosz, ustalając wynik spotkania. W najbliższą sobotę Ładę czeka wyjazdowy mecz z Sygnałem Lublin. Beniaminek

Fot.NGB

Łada 1945 Biłgoraj, grając w osłabieniu, pokonała Kłos Gmina Chełm 3:0

IV ligi piłkarskiej na razie radzi sobie zupełnie przyzwoicie i po czterech kolejkach ma 7 punktów (dwa zwycięstwa, remis i porażka) plasując się w środku tabeli.

- Nie wygraliśmy jeszcze na wyjeździe w tym sezonie, więc teraz naszym celem jest, aby w sobotę odnieść zwycięstwo. Wygraliśmy tylko w Pucharze Polski na boisku w Różańcu, to teraz czas na ligę i trzy punkty w Lublinie. Twardo stąpamy po ziemi, ale ten najbliższy, to wygranie meczu wyjazdowego. A Sygnał? Oglądałem ich mecz z Janowianką, który mógł całkowicie inaczej się ułożyć. W pierwszej połowie naprawdę dobrze grali, mieli dwie, trzy sytuacje, w tym niewykorzystany rzut karny. To drużyna groźna w szybkim ataku, która ma potencjał w indywidualnościach - zapowiada Marcin Zając. W Lublinie Łada zagra na pewno bez poważnie kontuzjowanego Adama Pawluka, którego w tym tygodniu czeka operacja i dłuższy rozbrat z piłką. Nie wystąpi też Fabian Gawroński, zmagający się z urazem. Pod znakiem zapytania stoi też występ Filipa Muchy, który delikatnie ucierpiał w pucharowym meczu w Różańcu. Jak udało nam się dowiedzieć, niewykluczone, że do Łady dołączy jeszcze nowy zawodnik. Okienko transferowe cały czas trwa, a kontuzja Adama Pawluka, może przyśpieszyć decyzję działaczy. Łada 1945 Biłgoraj - Kłos Gmina Chełm 3:0 (2:0). Bramki dla Łady: Białek (11`), Kołodziej (13`), Dorosz (90+).

Tomasz Zalewa

Mecz na szczycie dla Błękitnych Obsza

Błękitni Obsza wygrywają mecz kolejki w piłkarskiej okręgówce. Na boisku w Łukowej podopieczni Piotra Palucha pokonali 2:1 Victorię po dwóch bramkach Adama Mazurka. Goście umocnili się na drugim miejscu w tabeli i tracą tylko punkt do lidera.

To było zdecydowanie najciekawsze spotkanie w piątej serii. Gospodarze byli przed nim na piątym, Błękitni na drugim miejscu w tabeli. - Piłkarsko na pewno nie byliśmy gorszym zespołem. Byli skuteczniejsi, zdobyli o jedną bramkę więcej i wygrali. Po naszym dobrym wyjazdowym meczu w Majdanie Starym chyba niektórym wydawało się, że mecz sam się wygra. Przeciwko nam rywale podwójnie się mobilizują i tak samo było teraz. Zabrakło nam większego zaangażowania i skuteczności. Szkoda meczu, bo to prestiżowe spotkanie, ale trzeba szukać punktów w kolejnych meczach. To jest dopiero początek sezonu i jesteśmy w połowie tabeli, ale nie można wyciągać żadnych wniosków. Tak, jak zapowiadałem, oczekiwania są zupełnie inne i chcemy grać o podium, choć na razie początek mamy niemrawy - **mówi szkoleniowiec Victorii, Jarosław Stępień.**

Ostatecznie Victoria przegrała 1:2, a bohaterem meczu był Adam

Fot.Victoria Łukowa

W meczu na szczycie Victoria Łukowa poległa na własnym boisku z Błękitnymi Obsza

Mazurek, który zdobył obie bramki dla Błękitnych, w tym po pięknym uderzeniu z około 30 metrów w samo okienko bramki.

Wielkie emocje także w Łaszczówce, gdzie liderująca Pogoń podejmowała Tanew Majdan Stary. W 54. minucie gospodarze prowadzili już 2:0, ale podopieczni Bogdana Antolaka ambitnie walczyli. Na 5 minut przed końcowym gwizdkiem doprowadzili do remisu i wydawało się, że przywiozą przynajmniej cenny punkt. Niestety dosłownie w ostatnich sekundach rzut wolny dla Pogoni, która ostatecznie wygrała 3:2.

- Szkoda, bo to był mecz na remis i powinniśmy przywieźć przynajmniej jeden punkt. Kiedy już wyrównaliśmy na 2:2, to przytrafił się rzut wolny. Ale nie ma co dyskutować, bo był. Maks Kubik minął kilku rywali, w końcu stracił piłkę i faulował. Skończyło się golem. Walkę podjęliśmy, tylko szkoda, że wracamy bez punktu - **tłumaczy kierownik Tanwi, Ryszard Dziura.**

Bramki dla gości: samobójcza i Konrad Blicharz. W tej kolejce z drużyn z powiatu biłgorajskiego grał jeszcze Olender Sól. Piąty mecz sezonu i niestety czwarta porażka. Podopieczni Łukasza Miki przegrali na własnym boisku z Omegą Stary Zamość 1:2, a bramkę dla gospodarzy zdobył Paweł Muzyka w 73. minucie spotkania, doprowadzając do remisu. Dziewięć minut później goście strzelili zwycięskiego gola. Do rozegrania zostaje jeszcze spotkanie w Różańcu zaplanowane na środę (4 września). Grom podejmuje Olimpiakos Tarnogród. A już w weekend szósta seria spotkań w klasie okręgowej.

Ciekawie powinno być w Obszy, gdzie czeka nas mecz na szczycie. W niedzielę o godzinie 17 Błękitni grają z liderem Pogonią 96 Łaszczówka. A w sobotę Olimpiakos Tarnogród walczy o punkty z Victorią Łukowa. To spotkanie rozpoczyna się o godzinie 15.

Tomasz Zalewa

Fot.Błękitni Obsza

Adam Mazurek zapewnił Błękitnym Obsza trzy punkty w prestiżowym meczu w Łukowej

IV LIGA

Wyniki 5. kolejki:
Łada Biłgoraj - Kłos Gmina Chełm 3:0
Granit Bychawa - Avia II Świdnik 2:1
Gryf Gm. Zamość - Orlęta Radzyń 0:1
Opolanin - Janowianka 0:3
Stal Kraśnik - Start Krasnystaw 3:1
Motor II Lublin - Hetman Zamość 3:1
Tomasovia - Górnik II Łęczna 3:3
Lublinianka Lublin - Huragan 3:1
pauzował: Sygnał Lublin

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	5	11	14-5
2.	Stal Kraśnik	5	11	8-2
3.	Janowianka	5	10	14-6
4.	Lublinianka Lublin	4	10	11-4
5.	Orlęta Radzyń P.	5	10	15-10
6.	Hetman Zamość	5	8	7-6
7.	Granit Bychawa	5	7	10-12
8.	Start Krasnystaw	5	7	6-8
9.	Sygnał Lublin	4	7	8-9
10	Tomasovia	4	5	10-6
11	Huragan	5	4	8-9
12	Avia II Świdnik	4	4	4-5
13	Opolanin	4	3	3-8
14	Motor II Lublin	4	3	6-18
15	Górnik II Łęczna	3	2	7-9
16	Gryf Gm. Zamość	5	2	3-8
17	Kłos Gm. Chełm	4	0	2-11

Zapowiedź 6. kolejki:
Sygnał - Łada (07.09, 17:00) Górnik II - Lublinianka (08.09, 14:00) Hetman Zamość - Tomasovia (07.09, 16:00) Start Krasnystaw - Motor II (07.09, 11:00) Janowianka - Stal Kraśnik (08.09, 16:00) Orlęta Radzyń - Opolanin (07.09, 16:00) Avia II - Gryf (08.09, 11:00) Kłos - Granit Bychawa (07.09, 16:00) pauzuje: Huragan Międzyrzec

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 5. kolejki:
BKS Bodaczów- Potok Sitno 4:1
Olender Sól - Omega Stary Zamość 1:2
Andoria Mircze - Korona Łaszczów 3:0
Victoria Łukowa - Błękitni Obsza 1:2
Pogoń 96 Łaszczówka - Tanew 3:2
Graf Chodywańce - Kryształ 3:0
Olimpia - Huczwa Tyszowce 2:2
Grom - Olimpiakos (04.09, 17:00)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Pogoń 96	5	13	16-2
2.	Błękitni Obsza	5	12	11-5
3.	Grom Różaniec	4	9	8-1
4.	Omega Zamość	5	9	12-8
5.	Andoria Mircze	5	9	9-6
6.	Graf Chodywańce	5	9	6-4
7.	Olimpiakos	4	8	9-7
8.	Victoria Łukowa	5	7	10-3
9.	Korona Łaszczów	5	7	5-7
10	BKS Bodaczów	5	6	9-11
11	Potok Sitno	5	6	8-11
12	Tanew	5	6	6-9
13	Huczwa Tyszowce	5	6	11-8
14	Olimpia Miączyn	5	4	6-14
15	Olender Sól	5	1	3-11
16	Kryształ	5	0	0-22

Zapowiedź 6. kolejki:
Olimpia Miączyn - Kryształ (07.09, 16:00) Tanew - Graf (07.09, 15:00) Błękitni Obsza - Pogoń 96 (08.09, 17:00) Olimpiakos - Victoria Łukowa (07.09, 15:00) Korona - Grom (07.09, 16:00) Omega S. Zamość - Andoria Mircze (08.09, 16:00) Potok Sitno - Olender Sól (07.09, 16:00) BKS Bodaczów - Huczwa (07.09, 15:00)

BIL

eprasa.pl c006a21478

Włókniarz Frampol idzie jak burza

Trzy mecze, trzy zwycięstwa i bilans bramek 11:1. Tak prezentuje się w tym sezonie Włókniarz Frampol, który na razie współlideruje w piłkarskiej klasie A. W tej kolejce podopieczni Grzegorza Lipińskiego wygrali na wyjeździe z Orłem Tereszpol 4:1.

Piłkarze Metalowca Goraj w końcu wygrali pierwszy mecz w tym sezonie

Fot. Metalowiec Goraj

We Frampolu w poprzednim sezonie czuć było wielki niedosyt. Włókniarz po spadku z okręgówki grał nierówno i finiszował w klasie A na szóstym miejscu. Po sezonie żadnej rewolucji kadrowej jednak nie było i może to jest recepta dobrych wyników w tegorocznych rozgrywkach? W Tereszpolu Włókniarz wygrał 4:1, a na listę strzelców wpisali się: Papierz, Hadam, Czajka i Góra.

- Trudno nie być zadowolonym, bo gramy skutecznie, cieszymy się grą, jest zaangażowanie i każdy chce grać. W Tereszpolu zagraliśmy osłabionym składem, bo zabrakło czterech - pięciu zawodników. I to nie był wcale mecz do jednej bramki, jak wskazuje wynik, bo gospodarze mogli nawet wyrównać na 2:2 i wtedy mogło być różnie. W drugiej połowie byliśmy już bardziej skuteczni i mamy trzy punkty. Tu nie będzie łatwych spotkań, bo ta liga jest nieprzewidywalna. Teraz do Frampola przyjeżdża Igros Krasnobród, a to jest zespół, który ma zawodników ogranych w wyższych ligach. Mam nadzieję, że ich zabiegamy i dopiszemy kolejne trzy punkty - podsumowuje szkoleniowiec Włókniarza.

Wielka radość w Księżpolu, choć początek wcale na to nie wskazywał. Relax już po trzech minutach przegrywał z zamykającą tabelę Unią Hrubieszów 0:2! I wtedy ruszyła księżpolska „remontada". Już do przerwy był remis 2:2 (bramki: Pałubski, Duhak), a w drugiej połowie kolejne trafienia gospodarzy (Pałubski, Duhak, Jonak). Skończyło się wynikiem 5:3 i drugim ligowym zwycięstwem beniaminka.

Pewnie nie mniejsza radość w Goraju, bo Metalowiec po dwóch porażkach na inaugurację sezonu, pokonał na wyjeździe Szyszłę Tarnoszyn 3:0. Bramki dla gości zdobyli: Mateusz Dzwolak, Marcin Dzwolak i Szymon Sykuła. Najszybciej o weekendzie chcą zapomnieć w Dereźni Solskiej. Delta Nielisz wbiła Orionowi aż siedem goli, a mecz zakończył się wynikiem 7:3.

Tomasz Zalewa

Tarpan Korchów niesłusznie ukarany?

Ledwo zaczął się sezon w piłkarskiej klasie B, a już mamy pierwsze kontrowersje i walkower już na inaugurację. Tarpan Korchów, który na boisko pokonał Wrzos Szyszków 3:0, został ukarany odjęciem punktów. - Dziękujemy Komisji za „ducha sportu" i oddanie trzech punktów drużynie przeciwnej. No cóż... Bardziej przykrego startu sezonu nie mogliśmy sobie wyobrazić - wyjaśnia klub z gminy Księżpol. Co się stało?

- Niestety... Z przykrością informujemy, że w pierwszym spotkaniu tego sezonu, w którym na stadionie w Korchowie Pierwszym zmierzyły się drużyny: Tarpan Korchow - LZS Wrzos Szyszków, został przyznany walkower dla gości. Ale jak i dlaczego? Zacznijmy od początku... Od 15 sierpnia, do dnia meczu (25 sierpnia) system ekstranet „wariował". Deklaracje zawodników były odrzucane, przy pisaniu sprawozdania meczowego problemy sprawiło dodawanie zawodników do protokołu meczowego. Po telefonach naszego zarządu do ZOZPN oraz LZPN przekazali nam informację, że są problemy z systemem i musimy próbować dalej, jeśli to nie pomoże, to zrobić Screeny i wysłać. Przy wyniku 2:0 dla gospodarzy w pełni kontrolowanym spotkaniu w 83. minucie spotkania za

Piłkarze Tarpana Korchów nie cieszyli się długo po wygranym meczu z Wrzosem Szyszków

Fot. Tarpan Korchów

Grzegorza Bielaka wszedł nasz dwudziestodwuletni wychowanek, Dawid Kopiec. Po meczu okazało się, że Dawid był nieuprawniony do gry. Mimo szybkiej interwencji naszego zarządu pan z LZPN uznał, że owej rozmowy nie było, a system działał prawidłowo. Mimo przesłania zdjęć potwierdzających dodanie deklaracji Dawida oraz rozmowy z LZPN i ZOZPN Komisja stwierdziła, że zaistniała sytuacja to wina naszego klubu. Dziękujemy Komisji za „ducha sportu" i oddanie trzech punktów drużynie przeciwnej. No cóż... Bardziej przykrego startu sezonu nie mogliśmy sobie wyobrazić... - **komentują działacze Tarpana Korchów.**

Tomasz Zalewa

Z Tereszpola do Górnika Łęczna

Takich informacji sportowych oby jak najwięcej. Utalentowana Wiktoria Kwiatkowska, która gra w piłkę nożną i przez ponad dwa lata zdobyła dla Orła Tereszpol kilkadziesiąt bramek, została dostrzeżona, doceniona i przenosi się do Górnika Łęczna. A to czołowy zespół w Polsce występujący w Ekstralidze kobiet.

Wiktoria dwukrotnie została najlepszym strzelcem w zespole z Tereszpola. Najpierw wśród młodzików starszych, a później trampkarzy młodszych.

– Nienaganna technika, spryt w polu karnym, zawziętość i bardzo profesjonalne podejście do piłki – to wszystko cechowało Wiktorię w naszym klubie. Za lata spędzone w Orle, za wszystkie strzelone bramki, za zaangażowanie i oddane serce klubowi chcielibyśmy Wiktorii podziękować.

W nowym klubie, w nowej piłkarskiej przygodzie chcemy życzyć Wiktorii bardzo dobrej piłkarskiej formy, wielu strzelonych bramek a w przyszłości debiutu w Extralidze Kobiet oraz powołania do reprezentacji Polski. Powodzenia Wiktoria – **przekazuje Orzeł Tereszpol.**

Tomasz Zalewa

Wiktoria Kwiatkowska z Tereszpola przenosi się do piłkarskiej Ekstraligi kobiet

Fot. Orzeł Tereszpol

BIL

KLASA A

Wyniki 3. kolejki:
Relax Księżpol - Unia Hrubieszów 5:3
Orzeł Tereszpol - Włókniarz 1:4
Igros Krasnobród - Sparta 4:1
Delta Nielisz - Orion Dereźnia 7:3
Huragan - Sparta Łabunie 0:2
Szyszła Tarnoszyn - Metalowiec 0:3
Roztocze - Orkan Bełżec 5:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Roztocze	3	9	12-2
2	Włókniarz Frampol	3	9	11-1
3	Sparta Łabunie	3	9	10-2
4	Delta Nielisz	3	6	15-9
5	Igros Krasnobród	3	6	9-4
6	Orkan Bełżec	3	6	7-7
7	Relax Księżpol	3	6	6-6
8	Huragan	3	3	6-4
9	Sparta Wożuczyn	3	3	3-6
10	Orion Dereźnia	3	3	7-11
11	Metalowiec Goraj	3	3	3-12
12	Orzeł Tereszpol	3	0	2-9
13	Unia Hrubieszów	3	0	5-13
14	Szyszła Tarnoszyn	3	0	1-11

Zapowiedź 4. kolejki:
Unia - Orkan Bełżec (07.09, 15:00) Metalowiec - Roztocze (08.09, 16:00) Sparta - Szyszła (08.09, 15:00) Orion - Huragan (08.09, 16:00) Sparta - Delta (07.09, 13:00) Włókniarz - Igros (08.09, 16:00) Relax - Orzeł (08.09, 16:00)

KLASA B

Wyniki 2. kolejki:
Cosmos - KS Wola Różaniecka 3:0
Wrzos Szyszków - Huragan 0:1
Piast Babice - Tarpan Korchów 3:1
Alwa Brody Małe - Łada II Biłgoraj 2:4
Aleksandria - Sokół Zwierzyniec 1:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Cosmos Józefów	2	6	6-0
2	Łada Biłgoraj	2	6	5-2
3	Wola Różaniecka	2	3	3-4
4	Aleksandria	2	3	1-3
5	Huragan Chmielek	2	3	2-3
6	Piast Babice	2	3	3-2
7	Sokół Zwierzyniec	2	3	3-1
	Wrzos Szyszków	2	3	3-1
9	Alwa Brody Małe	2	0	2-7
10	Tarpan Korchów	2	0	1-6

Zapowiedź 3. kolejki:
Sokół - Cosmos Józefów (08.09, 13:00) Łada 1945 II Biłgoraj - Aleksandria Aleksandrów (06.09, 17:00) Tarpan Korchów - Alwa Brody Małe (08.09, 16:00) Huragan Chmielek - Piast Babice (08.09, 13:00) KS Wola Różaniecka - Wrzos Szyszków (07.09, 17:00)

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Zapraszamy do współpracy.

TOMASZ ZALEWA
791 132 007

eprasa.pl c006a21478

Biłgoraj w rocznicę wybuchu II wojny światowej

Fot.NGB

Biłgoraj w rocznicę wybuchu II wojny światowej

Biłgoraj upamiętnił 85. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Mieszkańców i samorządowców, pojawiło się całkiem sporo. Zaczęło się od wspólnej modlitwy w parafii Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, później był przemarsz z orkiestrą przed Pomnik Wdzięczności na Placu Wolności.

Tomasz Zalewa

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

BIL

eprasa.pl c006a21478